Nr. 245. Poniedziałek 1 Października 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za IV ćwierćrocze 3 zł., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV ćwierćrocze 4 zł., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł. 75 ct., za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.

Pocztą: Za IV ćwierćrocze 4 zł. 75 ct. Za październik i następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

Zarazem przyjmuje Administracya przedpłatę 3 zł. w. a. na trzytomową powieść „Kłopoty starego komendanta".

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 czerwca 1877 zezwolić najmiłościwiej na systemizowanie trzech posad nauczycielskich nad dotychczasową liczbę etatową dla c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie począwszy od 1 stycznia 1878.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Rudolfa Jackowskiego bezpłatnym auskultantem sądowym.

Dnia 15 b. m. panował księgosusz w zakładach kontumacyjnych w Husiatynie, Kozacówce i w Podwołoczyskach, dalej w Ostrowie powiatu Jarosławskiego, w Kossowie powiatu Czortkowskiego, w karczmie Zielona zwanej koło Dryszczowa powiatu Podhajeckiego, w Korolówce powiatu Zaleszczyckiego i Strzylczu powiatu Horodeńskiego. Ustał zaś w Liszkowcach powiatu Husiatyńskiego i w stacyi targowej i popasowej w Oświęcimie. W miejscowościach tych padło 32 sztuk, ubito zaś chorych 365, i 224 podejrzanych o zarazę. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

C. k. Namiestnictwo czeskie rozporządzeniem z dnia 15 kwietnia b. r. do l. 52071 za r. 1871 zakazało wprowadzania do Czech bydła rogatego pochodzącego z zakładów kontumacyjnych. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 1 października.

Sąd prasy austryacko-węgierskiej o odpowiedziach ks. Auersperga i p. Tiszy na ostatnie interpelacye w sprawie wschodniej wypadł z nielicznemi wyjątkami wcale korzystnie. Kogo nie zadowoliły te odpowiedzi, t. j. komu one wydały się cokolwiek wymijającemi, ten powinien zarzuty skierować przeciw interpelantom za to, że nie wypowiedzieli w pytaniu wszystkiego, czego się dowiedzieć chcieli. Odpowiedź musi trzymać się tych samych granic, które wytknęła sobie interpelacya, odpowiedź nie może odgadywać niewypowiedzianych życzeń, gdyż w takim razie przestałaby być odpowiedzią i zmieniłaby się w samoistne oświadczenie, do czego żaden z rządów nie miał w tej chwili uzasadnionego powodu. Podniesiono z naciskiem różnicę zachodzącą między obiema odpowiedziami. Różnica ta wpada w oko co do rozmiarów i drugorzędnych szczegółów, ale nie obejmuje samego *meritum*. Ścisła neutralność i przestrzeganie własnych interesów — tak opiewała główna myśl odpowiedzi ks. Auersperga i p. Tiszy. Że ostatni mówił dłużej i przytem nie szczędził pewnych wyrzutów swoim porywczym w sympatyach i antypatyach ziomkom, to jest naturalną konsekwencyą najpierw faktu, że w węgierskim parlamencie wniesiono kilka interpelacyj, a nie jak w Wiedniu jednę tylko, powtóre tej okoliczności, że inaczej przedstawia się interpelacya austryacka bez akompaniamentu różnych demonstracyj, a inaczej interpelacye węgierskie poparte całym szeregiem owacyj na cześć Turcyi wyprawionych.

Berlińscy dziennikarze, zazwyczaj tak skromni w oryginalnych konceptach politycznych, zaczynają od pewnego czasu prześcigać swoich wiedeńskich kolegów różnemi pomysłami i komentarzami do bieżących wypadków. Niedawno wskazywano w Berlinie drogę, po której Austrya dążyć powinna do rozwiązania kwestyi wschodniej, t. j. radzono Austryi, ażeby wkroczyła do Bułgaryi, pobiła Turków i zrobiła porządek, zabierając na własność, co się jej podoba. Pomysł ten powstał zaraz po zjeździe salzburskim, więc mógł liczyć na sensacyę, ale na szczęście rachuba ta zawiodła. Teraz powstała w Berlinie nowa ciekawa kombinacya. Z powodu sympatycznego przyjęcia, jakiego w kołach poselskich i w ogóle politycznych doznał tam prezydent senatu włoskiego Crispi, prasa berlińska rozpisuje się o roli Włoch wobec zmienionej klęskami rossyjskiemi konstelacyi politycznej w Europie. Rola ta ma być bardzo ważna, gdyż chodzi o to, aby ściślejsze przyłączenie się Włoch do Niemiec zastąpiło im uszczerbek doznany wskutek upadku wojskowej potęgi Rossyi. Dotąd sojusz Rossyi, uważany za potęgę niepokonalną, zasłaniał Niemcy wobec wszelkich niebezpieczeństw, teraz, gdy urok Rossyi zbladł tak znacznie, Włochy miałyby zastąpić Rossyę. Z tą kombinacyą nie łączy się bynajmniej zamiar zerwania przyjaznych stosunków z Rossyą, bo tego nie wymaga ani interes Niemiec ani przystąpienie Włoch do powyższej propozycyi. Włochy bowiem od początku wojny posądzane są o wielką sympatyę dla Rossyi, a właśnie w ostatnich dniach dość wiarogodna choć prywatna depesza mówi o liście króla Wiktora Emanuela wystosowanym do cara w tym duchu. To kokietowanie Włoch pojmowane jest w Berlinie w ten sposób, że zgoła nic nie ma na tem ucierpieć przymierze trójcesarskie, które od chwili powstania zawsze starało się zmienić na szerszą koalicyę, obejmującą także Anglię i Włochy a więc niemal całą Europę z wyłączeniem Francyi i Turcyi. Bardzo trafnie zauważał jeden poważny dziennik węgierski, że Austryę mało to obchodzi, w jakim celu i z jakim skutkiem praktykowane są te umizgi Niemiec do Włoch. Austrya nie czuje się z żadnej strony tak zagrożoną jak Niemcy przez Francyę, ażeby koniecznie potrzebowała nadzwyczajnych przymierzy. Niemcy także mogłyby więcej polegać na własnych siłach, bo to dzisiejsze tożliwe poniekąd oglądanie się na Włochy osłabia ich powagę.

Rezultat przyszłych wyborów francuskich stanowi wielkie *x* polityczne tak dla samego marszałka Mac-Mahona i jego gabinetu jak i dla Gambetty i innych głównych bohaterów agitacyi wyborczej. Niema jeszcze żadnej podstawy do stawiania horoskopów pewniejszych, a w miarę jak wir agitacyi wyborczej coraz szersze za-

---

GMACHY WYSTAWY PARYSKIEJ

Paryż, 20 września.

Każde społeczeństwo ma swoich alarmistów. Francya posiada ich więcej niż każdy inny naród — i nic dziwnego. Im więcej miodu w ulu, tem więcej musi być w nim trutniów.

Najmniej szkodliwi są alarmiści salonowi — po nich następuje ohydna rasa alarmistów giełdowych, rodzaj brukowych korsarzy, którzy za pomocą fałszywych nowin rujnują rozmyślnie na korzyść swojej kieszeni tysiące głupich spekulantów.

Najszkodliwsi są alarmiści polityczni — porównać ich można do owej pszczoły trebizondzkiej, o której wspomina poeta angielski Moore, wysysającej z kwiatów nie miód ale truciznę.

Ci alarmiści dla celów osobistych, lub na jurgieldzie stronnictw politycznych, zajęci są ciągle systematycznem rozsiewaniem złowrogich wieści, paraliżujących przemysł i handel.

I tak jeden z tutejszych dzienników próbował już kilka razy wmówić Paryżanom, że wystawa powszechna zapowiedziana na rok 1878, jest po prostu niezdrową zachcianką, która się skończy smutnem rozczarowaniem. Zdarzy się coś... Ale co? nie wiadomo — dziennikarz nie wdaje się w tłómaczenie. Otoczył się tajemniczą mgłą i grozi półsłówkami jak Pitonissa. W końcu jednak traci miarę i woła z pełni serca:

— Takie przedsięwzięcia mogły się udawać tylko za cesarstwa — na nieszczęście mamy republikę. Z resztą — mówi dalej dziennikarz — gdyby nie było nawet żadnych zewnętrznych ani wewnętrznych politycznych przeszkód, to i tak rzecz się nie uda — bo podjęte prace na Trocadero i na polu Marsowem tak mało postąpiły, że nie podobna, aby mogły być gotowe na oznaczony termin.

Ostatni argument zdawał mi się być godnym uwagi. Poszedłem więc sprawdzić rzecz naocznie, i przekonałem się, że twierdzenia dziennikarza były zupełnie fałszywe. Roboty architektoniczne tak na placu Trocadero jak i na polu Marsowem, dzięki czynnej energii i niezmordowanej pilności senatora Krantza, komisarza generalnego paryskiej wystawy, prowadzone są z niezwykłym pospiechem i postąpiły więcej, niżeli można było się spodziewać.

Przyznać należy, że w ogólności dziennikarze tutejsi nie odznaczają się wcale sumiennością. Dla wielu z nich prawda jest tak samo jak dla Piłata niepojętą zagadką. Na próżno szukać w ich elukubracyach politycznych zdrowego ziarna, podniosłej myśli lub szlachetnych uniesień serca.

Ale dość o tem. Wracam do przedmiotu. Ponieważ wystawa paryska jest rzeczą, która interesuje nietylko Francuzów, ale i wszystkie narody mające wziąć w niej czynny udział, nie będzie więc od rzeczy, jeśli podam wam wierny opis robót, odbywających się na placu Trocadero i na polu Marsowem. Prace te tak dalece postąpiły, iż łatwo jest zdać sobie już dziś sprawę, jak będzie wyglądać całość po zupełnem ukończeniu roboty.

Gdyby zawiązano oczy jakiemu Paryżaninowi, który od dwóch lat nie był w stolicy i postawiono go na placu Trocadero na przeciw wznoszącego się pałacu, a potem zdjęto mu zasłonę i spytano, gdzie się znajduje, to nie ulega wątpliwości, że byłby bardzo zakłopotany tem pytaniem, tak zupełnie charakter miejsca został zmieniony.

Dzisiejszy plac Trocadero jest mniejszy od dawnego, gdyż pałac wysunięty naprzód, położony jest nierównie wyżej od miejsca gdzie zaczynały się dawniej wschody prowadzące ku rzece. Do tego placu zarysowanego w półkole wypadają trzy aleje; od frontu aleja zwana niegdyś cesarską a dziś *Avenu du Trocadéro* — a z boku aleja Króla Rzymskiego i aleja Malakoff.

Duża okrągła sadzawka zajmuje środek placu. Naprzeciw tej sadzawki wznosi się fronton gmachu, którego skrzydła rozciągają się niby eliptycznym łukiem, zgiętym przy obu końcach.

Nie mogę mieć jeszcze stanowczego zdania o froncie pałacu, gdyż ani część jego środkowa, ani wieże, które będą mieć 75 metrów wysokości, nie są dotąd skończone. Skrzydła zaś, które mają po kilkaset kroków długości, dorosły już swojej normalnej wysokości i zewnętrznie mało im co brakuje.

Dwoje sieni, które mają służyć za główny wchód od frontu, są jednakowych rozmiarów. Sufit każdej sieni opiera się na ośmiu olbrzymich kolumnach z czerwonego i żółtego francuskiego kamienia, pochodzącego z gór Jura, które tem więcej imponują, że nie są składane; każda kolumna jest monolitem. Kamień ten wygląda zupełnie jak marmur, ale twardszy jest od marmuru.

Rozmiary sali balowej, a razem koncertowej, która zajmuje środek korpusu pałacowego, są ogromne. Nie można mieć jeszcze teraz zdania, czy całość jej będzie efektowna lub nie, gdyż braknie jej sklepienia, a przytem rusztowania gęsto wewnątrz ustawione, na których jak wiewiórki na drzewach uwijają się robotnicy, czynią tę salę nieprzystępną dla ludzi dbających o swoje kości.

W ciągu lata całe wysilenie inżynierów miało jedynie na celu tak posuwać roboty, aby budynek mógł być zewnętrznie skończony i pokryty przed zimą. Cel ten osiągnięty — zostają tylko do skończenia wieże i sklepienie koncertowej sali. Nie wątpię więc, że korpus budynku z nakryciem i akcesoryami będzie skończony przed zimą.

Aby mieć wyobrażenie o trudnościach, jakie musieli zwalczać inżynierowie w prowadzeniu tych robót, trzeba wiedzieć, że cały pałac *du Trocadéro* zbudowany jest na katakumbach, czyli raczej na pieczarach, które ciągną się od tego wzgórza aż ku *Arc de triomphe*. Założenie więc fundamentów, które w pewnych miejscach mają od 15 do 18 metrów głębokości, było pracą olbrzymią. Nim się pokazały na zewnątrz ściany budynku, wykonano uprzednio 30.000 metrów podziemnej murarskiej roboty. Widziałem w tym labiryncie mury mające 7 metrów grubości.

Od strony marsowego pola korpus budynku wysunięty jest znacznie naprzód i ma formę zaokrągloną. Wzdłuż skrzydeł ciągnie się kolumnada podtrzymująca rodzaj portyku, co nadaje całości charakter wyłączny, miły oku. To też tylna strona pałacu wygląda nierównie piękniej niż frontowa. Nad tą kolumnadą mają być ustawione w pewnych odległościach posągi — a nakrycie portyku będzie szklanne.

Wedle pierwszego planu inżynierów szczyty wież dla większego effektu miały być uwieńczone latarniami elektrycznemi — później jednak porzucono ten projekt i niewiadomo dotąd, czy przyjdzie on do skutku.

Na szerokiej przestrzeni, rozciągającej się od pałacu do rzeki, a przeznaczonej na ogród, panuje jeszcze chaos. W tej chwili

kreśla koła i coraz większą część społeczeństwa porywa za sobą, niepewność ostatecznego wyniku obala wszystkie dawniejsze kombinacye. Ani republikanie ani konserwatyści nie stanowią przecież stowarzyszenia politycznego, żeby w pewnych cyfrach oznaczyć można siły jednej i drugiej partyi, żeby przeto wezwanie do głosowania w wskazanym duchu zapewniało już kandydatom jednego i drugiego stronnictwa pewną liczbę głosów. Któż może choćby w okrągłych cyfrach policzyć zwolenników wszystkich frakcyj? Francuzi nie grzeszą bynajmniej stałością, lecz owszem zdobyli sobie reputacyę najzmienniejszych w Europie wyborców, więc jeżeliby nawet dziś kto zrobił dokładną konskrypcyę i klasyfikacyę wyborców według stronnictw, jutro nie mogłby liczyć na to, że rezultat wyborów odpowie konskrypcyi. We Francyi mało na pozór znaczący wypadek, podrzędny nawet epizod agitacyi wywrzeć może ważniejsze skutki niż długie manifesty. Agitacya wyborcza zaś jest teraz w zawiązku, więc dopiero wtedy, gdy stanie u punktu kulminacyjnego, można oczekiwać różnych niespodziewanych zwrotów. Republikanie bardzo różowo przedstawiają sobie sytuacyę. skoro taką ochotę wzbudza w nich każdy okrzyk: „niech żyje republika“, podniesiony w Paryżu lub na prowincyi w obecności marszałka Mac-Mahona lub jednego z wybitniejszych ministrów. Ma to być protest przeciw manifestowi marszałka, odpowiedź na ten manifest, nawet nieomylna oznaka bliskiego zwycięstwa republikańskiego! Trzeba zaglądnąć do serc i mózgów demonstrantów wydających ten okrzyk, ażeby powiedzieć można, że ma on takie znaczenie. Sam okrzyk zaś bez takiego komentarza jest niczem, bo równem prawem może być tłómaczony na korzyść marszałka i na jego niekorzyść. Nic dziwnego zatem, że marszałek Mac-Mahon, ile razy powitany zostaje na ulicy takim okrzykiem, kłania się uprzejmie publiczności, jak gdyby jej dziękował za owacyę. Niech żyje republika! — mógłby zawołać w każdej chwili sam marszałek, pp. Fourtou i Brunet, ks. Broglie, jednem słowem wszyscy konserwatyści. Głośny manifest marszałka porównywany z pamiętnym w historyi manifestem Karola X mógł się kończyć okrzykiem: niech żyje republika! i nie byłoby nic rażącego, bo tłem manifestu jest przecież lojalność konstytucyjna a więc zachowanie umiarkowanej i wyrozumiałej republiki. Kto chce demonstrować w ten sposób przeciw manifestowi, powinien by chyba wołać: niech żyje radykalna republika?

Rada państwa.

*** **Wiedeń**, 27 września. (Koresp. *Gaz. Lwowskiej.*) Główny dzisiejszego posiedzenia moment stanowi odpowiedź rządu na znaną interpelacyę p. Fuchsa w sprawie wschodniej, którą też poniżej na swojem miejscu podając, nadmienię tu tylko, że można spodziewać się dyskussyi nad nią. Obrady nad projektem ustawy o osobistym podatku dochodowym wciąż jeszcze idą oporem. Na trzech posiedzeniach poświęconych obradom szczegółowym załatwiono niespełna cztery paragrafy. Godzi się wszakże przypuszczać, że skoro wyjdą obrady poza ważny paragraf o kontyngensie. nad którym dziś obradować poczęto, tudzież poza paragraf o klasyfikacyi, cała reszta paragrafów w liczbie 36 nie zabierze już tyle czasu co pierwsze siedm.

Zagaiwszy posiedzenie o godzinie 11, min. 20 i wyjednawszy u Izby urlop na miesiąc dla p. Smolki, oznajmia prezydent Rechbauer, jako p. Piotr Gross złożył mandat.

Po odczytaniu spisu petycyj zabiera głos prezes ministrów, książę Auersperg i czyta wspomnianą powyżej odpowiedź na interpelacyę:

„Polityki zastosowanej do wypadków c. k. rząd ani nie zapowiadał, ani też na prawdę wedle niej nie postępował. Polityka c. k. rządu od samego początku jasno była określona i z świadomością celu przeprowadzona. O polityce zastósowanej do wypadków możnaby mówić wtedy tylko. gdyby rząd w miarę zmiennych powodzeń orężnych chciał zmieniać swe stanowisko.

„Rząd określił swe stanowisko w sposób niedwuznaczny. Od początku wojny upatrywał zadanie swe w zachowaniu neutralności monarchii i w stanowczem przeprowadzeniu interesu Austro-Węgier na wszelki wypadek, nie stawając żadną miarą po stronie tej lub owej z stron wojujących.

„Rząd i dziś jeszcze trwa na tem stanowisku, a w zaszłych odtąd wypadkach nie dopatruje się niczego, coby zmienić zdołało jego stanowisko.

„Taka jest odpowiedź c. k. rządu na pierwszy punkt interpelacyi.

„Co się tyczy punktu drugiego, ogranicza się rząd na objektywnej wzmiance, że między zaleconem w interpelacyi ogłoszeniem całkowitej neutralności a wywieraniem na Serbię nacisku zapomocą całego wpływu monarchii, aby powstrzymać ją od udziału w wojnie, jest pewnie niejaka sprzeczność, która, gdyby rząd miał zadośćuczynić obu celom, stawiałaby go wobec problematu trudnego do rozwiązania.

„Co do rzeczy samej, rząd nie może pogodzić z interesami monarchii, żeby naprzód oświadczał się co do zachowania swego na wypadek udziału Serbii w akcyi wojennej, i uprasza wysoką Izbę, aby ze względu na odpowiedzialność rządu zwolniła go z odpowiedzi na to zapytanie.“

Po uciszeniu się niejakiej wrzawy w Izbie, wywołanej tą odpowiedzią, odpowiadają minister spraw wewnętrznych bar. Lasser i minister obrony krajowej bar. Horst na interpelacye, które dla czytelników waszych będą obojętne.

Następnie p. dr. Roser wzywa przewodniczącego w komisyi legalizacyjnej, aby po pięciu kwartałach zupełnej bezczynności dała znaki życia.

Izba przechodzi do porządku dziennego.

W dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad projektem ustawy o osobistym podatku dochodowym, mianowicie nad znanym już punktem 3cim §. 3go, a raczej tylko pierwszą częścią tego punktu, przemawiają jeszcze pp. Kronawetter, Krzeczunowicz, Pacher, Auspitz i Foregger, już to nowe stawiając wnioski, już to oświadczając się za lub przeciw temu lub owemu wnioskowi. Z względu na to, że ostatecznie cała ta dyskusya była próżna, pomijamy ją, a po krótce oddamy tu przemówienie ministra skarbu Pretisa, który zwracając się przeciw wnioskom o zwolnienie procentów pewnych walorów od podatku dochodowego, dziwi się, jak tu można było dopatrzeć się wiarołomstwa; nigdy bowiem nie przyrzekano tym walorom wolności od wszelakiego w przyszłości podatku, a komu ją przyrzeczono, jak n. p. przedsiębiorstwom kolejowym, temu też dochowano wiary. Targowisko kapitałowe — mówi dalej minister — innego też jest zapatrywania, poprostu bowiem życzy sobie tego opodatkowania procentów. Minister kończy wywodami wymierzonemi przeciw innym poprawkom.

Jakoż w głosowaniu wszystkie poprawki i wnioski upadają; utrzymuje się punkt 3ci w brzmieniu nadanem mu przez komisyę.

Następuje §. 4ty, który brzmi:

„Podstawę opodatkowania stanowi cały czysty dochód, który miał opodatkowany z jednego lub z kilku źródeł w poprzedzającym rok podatkowy roku kalendarzowym lub, jeśli zamknięcie rachunków nie przypada na koniec roku, w poprzednim roku bilansowym.“

Paragraf powyższy uchwalono bez dyskusyi.

Na wniosek sprawozdawcy większości komisyjnej p. Beera pominięto §§. 5 i 6, a wzięto pod obrady §. 7my, który brzmi:

„Kontyngens podatkowy ustanowiony będzie w drodze ustawy i rozłożony na opodatkowanych w miarę dochodu szacunkowego, a względnie w miarę jednostek podatkowych, obliczonych wedle §. 5go, tak jednak, żeby na jednostkę podatkową w dwu pierwszych klasach nie przypadło więcej jak 1 zł. w innych zaś klasach nie więcej jak 1 zł 65 ct. podatku.“

Mniejszość złożona z pp. Beera (sprawozdawcy większości) Plenera i Auspitza wniosła do paragrafu tego poprawkę następującą:

„Kontyngens podatkowy ustanowiony będzie w drodze ustawy przed oszacowaniem i rozłożony na opodatkowanych w miarę dochodu szacunkowego, a względnie w miarę jednostek podatkowych, obliczonych wedle §. 5go, tak jednak, żeby na jednostkę podatkową w dwu pierwszych klasach nie przypadało więcej jak 1 zł. podatku.“

Ponieważ p. Beer, będąc sprawozdawcą większości, nie może bronić własnego wniosku, przeto występuje w obronie jego p. Plener.

P. Krzeczunowicz w dłuższym wywodzie zwalcza zasadę kontyngensowania, w której miejsce wnosi: 1) oznaczyć stałą stopę podatkową; 2) stopę tę ustanowić na pierwsze pięć lat w wysokości nie przenoszącej dwu procent czystego dochodu.

P. Fux przemawia za kontyngensem.

Ponieważ wielu jeszcze mowców jest zapisanych do głosu, przeto przerwano na dziś obrady.

Koniec posiedzenia o godź. 2 min. 50.— Następne w sobotę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowy plan operacyjny Rossyan).

Z Bukaresztu otrzymała *Neue freie Presse* z „źródła dobrze poinformowanego“ następujące doniesienia o nowym planie operacyjnym Rossyan: „Aż do nadejścia gwardyi zachowywać się będą wszystkie korpusy rossyjskie tylko odpornie. Skoro jednak nadejdą wojska gwardyi i zostaną stosownie porozdzielane pomiędzy korpusy już operujące, zamierzają Rossyanie rozpocząć akcyę według tego samego planu, jaki na początku sierpnia doznał tak niemiłej przerwy. Z gwardyi pieszej zostaną dwie dywizye wysłane pod Plewnę a jedna dywizya wzmocni armię carewicza po prawym brzegu Jantry. Stosownie do tego podziału ma armia następcy tronu, która jak wiadomo, składa się obecnie z dwunastego i trzynastego korpusu 11 i 26 dywizyi, pozostać i nadal w defenzywie i zatrudniać Mehemeta Alego nad Czarnym Łomem ażeby nie wysłał znaczniejszych oddziałów wojsk za Bałkan. Natomiast armia stojąca pod Plewną, która prócz dwóch dywizyj gwardyi ma otrzymać jako posiłki jeszcze trzecią dywizyę, a która składa się już obecnie z 4 i 9 korpusu, z drugiej rossyjskiej dywizyi i z dwóch rumuńskich dywizyj, starać się będzie zdobyć pozycye pod Plewną za jakąkolwiek cenę i zmusić Osmana baszę do kapitulacyi albo przynajmniej do odwrotu na Orhanie albo Wracę. Równocześuie z atakiem na Plewnę ma generał Gurko przez wąwóz Hain-Boghaz, który pozostaje jeszcze w rękach rossyjskich, udać się za Bałkan z dywizyą gwardyi konnej (dragoni i ułani) i z brygadą strzelców, która została już wysłaną do Tirnowy. zaatakować Sulejmana baszę z flanki i zmusić go do odwrotu. Po zajęciu Plewny pozostawią Rossyanie w tej miejscowości tudzież w Łowaczu i Selwi znaczne oddziały wojsk rumuńskich, niemniej drugą i trzecią dywizyę swoich wojsk dla obrony flank, a gwardye wyruszą za Bałkan przez wąwóz Szybka i połączą się z generałem Gurką po tamtej stronie Bałkanu. Osmana baszę zatrudnią — zdaniem naczelnych wodzów rossyjskich — Serbowie, którzy do tego czasu powinniby już rozpocząć akcye. Armia carewicza zostanie na nowo wzmocniona przez nadliczbowe wojska z pod Plewny, a to w tym celu, ażeby mogła utrzymać w szachu armię Mehemeta Alego i równocześnie przystąpić do oblężenia Ruszczuku. Rossyjski sztab generalny jest przekonany, że przed zimą musi Ruszczuk poddać się i że po zajęciu tej fortecy będzie mogła cała armia rossyjska przezimować po prawym brzegu Dunajn a względnie prowadzić dalej wojnę podczas zimy po tamtej stronie Bałkanu; gdzie klimat jest łagodny.“

(Turecka armia wschodnia.)

Czytamy w *Koln. Ztg.*: Mylą się ci, którzy głoszą, że armia turecka zostająca pod rozkazami Mehemeta Alego, jest najlepszą i najliczniejszą ze wszystkich armij tureckich, i którzy na podstawie tego mylnego twierdzenia spodziewają się, że ta armia stoczy walną i rozstrzygającą bitwę. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie na to, że na początku wojny oczekiwała Wys. Porta ataku wojsk rossyjskich na Widdyń i mniemała, że tamtędy przeprawią się zastępy rossyjskie przez Dunaj do zachodniej Bułgaryi, co więcej: rząd stambulski obawiał się, że Rossya zamierza swe wojska wysłać do Bułgaryi przez Serbię. Sami wodzowie tureccy nie spodziewali się nigdy, ażeby armia rossyjska przeprawiała się przez Dunaj między Ruszczukiem a Sylistryą, albo, jak to głoszono przez jakiś czas, między Oltenicą i Turtukaj, i dla

---

robotnicy pracują głównie nad kaskadą. Wkrótce przyjdzie kolej na *aquarium* a nakoniec wezmą się do ogrodu i do cacek architektonicznych, które mają go ozdobić. Te ostatnie roboty nie zabiorą wiele czasu, bo prace tego rodzaju są dla Francuzów zabawką. Ogród zazieleniejo od razu jakby pod dotknięciem różczki czarodziejskiej, a kioski, rotundy, cieplarnie i szalety wyrosną w jednej chwili, jak grzyby po majowym deszczyku.

Dotąd na całej przestrzeni, gdzie się mają wznosić fantazye architektoniczne, figuruje tylko kiosk monumentalny, zbudowany przez Persów wedle planu przywiezionego z Teheranu. Jest on już prawie zupełnie skończony zewnętrznie — brak mu tylko pewnych ozdób, które jednak nie prędzej będą wykonane, aż po wykończeniu wszystkich wewnętrznych ornamentacyi.

Przejdźmy teraz na drugą stronę rzeki, i obaczmy wznoszący się gmach na polu Marsowem.

Jest to ogromny równoległobok, ujęty w żelazne ramy wysokiej i szerokiej galeryi, mającej 1000 kroków długości. a 500 szerokości. przecięty po połowie poprzeczną galeryą o połowę węższą. Po obu stronach podłużnej galeryi, od strony ogrodu, ciągnie się rodzaj wązkiej galeryi nakształt poddasza. Galerye poprzeczne nie mają tego dodatku.

Od frontu układ wewnętrzny budynku przedstawia się w następującym porządku. Po środku naprzeciw wejścia, na szerokość 40 kroków, zaczynają się zabudowania przeznaczone dla sztuk pięknych, i ciągną się, z małym odstępem po środku, przez całą długość gmachu. Po każdej stronie tego zabudowania znajdują się trzy galerye po 38 kroków szerokości, przedzielone dwiema wąskiemi galeryami, mającemi służyć za arterye, którymi tłumy widzów będą krążyć i przelewać się z nich na prawo i na lewo, do głównych galeryj. Przestrzeń więc objęta ramami wielkiej galeryi, będzie mieścić specyalne budynki, przeznaczone dla wystawy sztuk pięknych i dziesięć galeryi, z których każda ma najmniej 800 kroków długości, nie licząc w to, ma się rozumieć, szerokości trzech galeryj poprzecznych: wchodowej, środkowej i końcowej.

Wysokie brzeżne galerye, jak równie i środkowe, są już pokryte i podłoga na całej wewnętrznej przestrzeni skończona. To, co zostaje do zrobienia, jest bagatelą w porównaniu dokonanych robót. Jeśli więc w ciągu siedmiu pozostałych miesięcy żadna katastrofa polityczna nie stanie na świadectwo proroctwu owego skryby, o którym powyżej wspomniałem, to nie ulega wątpliwości, że wszystkie roboty tak na polu Marsowem, jak równie na Trocadero, będą skończone na termin.

Wypytywałem się jednego z nadzorców tych robót, jak będzie urządzony ogród, i czy będzie w nim wiele budynków elegan ckich? Odpowiedział mi, że plan ogrodu i jego zabudowania odpowiadać będą charakterowi gmachu, który jest poważny i wspaniały.

— Zresztą — mówił dalej — konstrukcye tego rodzaju robią się zawsze kosztem osób, które mają w tem swój interes. Dotąd liczba danych koncessyj jest bardzo mała. Będziemy jednak mieli w ogrodzie czternaście cieplarni, parę restauracyj i kilka albo kilkanaście innych budynków.

Jakkolwiek gmach, który się wznosi na polu Marsowem, jest bardzo zaawansowany, trudno jednak wyobrazić sobie, jak będzie wyglądał. Jest wprawdzie w jego wewnętrznej strukturze wielka prostota, ztąd łatwo będzie zoryentować się w galeryach, i pod tym względem wystawa będzie może miała wyższość nad wystawą z r. 1867, gdyż wewnętrzne urządzenie tamtego gmachu było trochę skomplikowane — wszakże dziś już można powiedzieć stanowczo, że pod względem gustu gmach nowej wystawy nie może iść w porównanie z tym, który zajmował to miejsce przed laty dziesięciu.

Te długie i chude galerye, zamknięte w tych ogromnych żelaznych ramach, przypominają stan oblężenia. Jest to niby architektoniczna allegorya, symbolizująca ducha czasu.

Nie tak wyglądał gmach wystawy 1867 roku. Okrągły jego kształt pochlebiał oku, a śliczne kioski, świątynie, namioty i wiejskie chaty różnych krajów, które go otaczały, tworzyły obraz ciekawy, nauczający, a zarazem malowniczy. Najwięcej uderzała ta rozmaitość architektoniczna, pełna wdzięku, która przenosiła myśl to na brzegi Gangesu lub Nilu, to na Alpejskie góry, to do kwitnących gajów Iranu.

Obok tych architektonicznych dziwów, przemawiających do oczów i wyobraźni, restauracye różnych krajów przemawiały do żołądka, zapraszając gości na swoje narodowe potrawy. Niemiec traktował sznyclami i strudlem, jakiś kacap z nad Wołgi zalecał swoje bliny i kawior — Anglik zapraszał na rozbef z szynką i na porter. Dalej w pięknym szalecie, Dreher sprzedawał swoje doskonałe piwo. Świeże i doskonałe bułeczki wiedeńskiej piekarni przyciągały tłumy pań i panienek i mały ludek obojej płci, czyhający ciągle na łakocie. Dalej, panicze zaglądali do chińskiego kiosku. aby się przyglądać dziewicom *du céleste empire*. Słowem, była w tem wszystkiem dziwna rozmaitość i urok wielki.

Dziś zupełnie co innego. Gmach wystawy bardzo imponuje, ale tylko ciężarem — a proste jego linie i kąty *heurtent l'oeil*.

(Dokończenie nastąpi.

tego też skoncentrowali najlepsze siły zbrojne tureckie w zachodniej Bułgaryi. Przypuszczenie, że armia Osmana baszy składa się przeważnie z wojsk nieregularnych, jest całkiem mylne, przeciwnie, wódz ten miał już na początku kampanii pod Widdyniem i w okolicy jego 50—60 tysięcy nizamów, tak, że pod rozkazami tego wodza i pod rozkazami Sulejmana baszy w Czarnogórze stała większa część regularnej armii tureckiej. Tak zwaną główną armię turecką w Szumli przeceniano już w owym czasie, gdy główne dowództwo spoczywało w rękach Abdul Kerima, a przeceniano ją nie tylko co do liczby, ale także co do bitności żołnierza. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że i w tej armii jest około 20—25 tysięcy nizamów, ale znacznie większa część tureckiej armii wschodniej składa się z redyfów i mustehafizu, które nie wytrzymają porównania z regularną armią turecką. Gdy Mehemet Ali objął komendę naczelną, pierwszem jego staraniem było zorganizowanie armii, zaniedbanej ogromnie przez jego poprzednika. Nie było niczego: ani odzieży, ani obuwia ani broni, a co najważniejsza musiał Mehemet Ali stracić wiele czasu, za nim oddziały mustehafizu wcielił do swoich batalionów. Prócz tego nie składa się armia Mehemeta Alego z samych Turków, jak n. p. armia Osmana baszy, lecz także w znacznej części z wojsk egipskich. Nie chcemy powątpiewać, że między Turkami a Egipcyanami istniały i istnieją jeszcze małe nieporozumienia, Egipcyanie spoglądają na Turków z pewnym rodzajem lekceważenia, co oburza Turków, którzy jako żołnierze stoją nierównie wyżej, chociażby już tylko dla tego, że Egipcyanie mają krótki wzrok, który nie dozwala im strzelać celnie na dalszą odległość. Ale także między tureckimi i egipskimi baszami nie ma wielkiej jedności a co się tyczy samego księcia Hassana, nie ma on dotychczas sławy dzielnego wodza, ale natomiast, jak niesie wieść, sporą dozę zarozumiałości. Nie równie gorzej ma się rzecz na prawem skrzydle tureckiej armii pod Szumlą, gdzie dowodzi Achmed Ejub basza, którego cała zasługą jest to, iż w latach dziecięcych był faworytem sułtana. Nie jest to tajemnicą, że po odwołaniu Abdul Kerima spodziewał się Achmed Ejub zostać *serdar-ekremem*, podczas gdy Mehemet Ali życzył sobie, ażeby go całkiem usunięto od komendy. Wypływa z tego, że stanowisko Mehemeta Alego nie jest całkiem nieograniczone, jak to z początku przypuszczano, do dnia dzisiejszego nie wiadomo nawet, czy Sulejman basza i Osman basza otrzymują rozkazy od Mehemeta Alego, czy też działają na własną rękę i odpowiedzialność. Zdaje się, że operują na własną rękę. Ale mimo wszystkich powyższych uwag, należy się Mehemetowi Alemu zupełne uznanie za to wszystko, co dotychczas zdziałał. Z początku musiał on ograniczyć się tylko na defenzywę, nie zmarnował on też czasu. Po objęciu komendy wzmocnił należycie swe stanowiska i podobnie jak Osman basza pod Plewną, oczekiwał ataku wojsk rossyjskich. Podzielił swą armię na dwie części: Achmedowi Ejubowi kazał zająć oszańcowany obóz pod Rasgradem, z którego ten wódz w razie klęski mógłby się cofnąć do Ruszczuku albo do Szumli a w najgorszym razie do Sylistryi. Lewe skrzydło składające się przeważnie z wojsk egipskich, ustawił pod Eski Dżumą, gdzie założył również obóz oszańcowany, z którego można było odeprzeć atak wojsk rossyjskich nadchodzących z Tirnowy i Osman-bazaru. Niepowodzenia wojsk rossyjskich w Rumelii i pod Plewną wpłynęły na zmianę dalszych dyspozycyj Mehemeta Alego o tyle, że nie potrzebując obawiać się ataku wojsk rossyjskich na czworobok forteczny, mógł sam przystąpić do kroków zaczepnych. Ofenzywę wykonał on dotychczas wzorowo, i chociaż, według ostatnich wiadomości, dalsze posuwanie się jego natrafiło pod Cerkowną na silny opór, mimo to nie ma najmniejszej podstawy do twierdzenia, że poniósł istotną klęskę.

Na każdy wypadek złożył świetne dowody, że armia jego, składa się z rozmaitych żywiołów, jest zdolną do wykonania ofenzywy. Najpierw wykonał Mehemet Ali skoncentrowany atak przeciw silnym pozycyom nad Czarnym Łomem pod Popkiöi i Ajaslarem, okrążył po szczęśliwej utarczce pod Karahassankiöi nieprzyjacielskie lewe skrzydło, przeprawił się po moście pod Gagowem przez Czarny Łom i zmusił rossyjskiego następcę tronu do odwrotu na pozycye pod Kazeljewo nad Białym Łomem, podczas gdy równocześnie załoga ruszczucka wspierana przez Achmeda Ejuba od strony Rasgradu, odebrała Rossyanom Kadikiöi i posunęła się w górę nad Dunaj aż pod Pirgos. Lewe skrzydło tureckie, przy którem bawi sam Mehemet Ali, posunęło się w kierunku zachodnim na Kopacę, podczas gdy centrum i prawe skrzydło z zmienionym nieco frontem parło od południowego zachodu ze strony Kostancy. Rossyanie zagrożeni znowu na obu flankach przeszli przez Biały Łom i zajęli nowe pozycye pod Sinankiöi, przeciw którym skierował Mehemed Ali ponowny atak. Szczęśliwie stoczona walka dozwoliła Turkom zająć także i te pozycye a rossyjski następca tronu był zmuszony cofnąć się z prawego brzegu Banickiego Łomu. Mehemet Ali zmienił front po raz wtóry. Pozostawił Wielkiego księcia w Damogile, Monastyrzu, Balabanlar, Bieli i Kropiwnicy a sam posunął się z swem lewem skrzydłem na drogę prowadzącą do Tirnowy. Osobne oddziały wojsk tureckich strzegły w oszańcowanych pozycyach drogi Kazeljewo-Orendczyk-Osikowa. Główną kwaterę przeniesiono o kilka kilometrów na zachód, do Wodicy, i zarządzono ścisłe rekognoskowanie w kierunku południowym. Z tego rekognoskowania wywiązała się—jak się zdaje, wbrew woli Mehemeta Alego — dość krwawa utarczka, którą z powodu błędnych sprawozdań nazwano wielką bitwą pod Bielą. Rossyanie stali w oszańcowanych pozycyach pod Werboką między Cerkowną a Czairkiöi i odparli atak pojedyńczych tureckich batalionów, nie wspieranych należycie. Chociażby utarczka pod Cerkowną była istotnie taktycznem niepowodzeniem dla Turków, mimo to nie należy do niej przywiązywać wielkiego strategicznego znaczenia".

Dodać należy, że sprawozdanie powyższe pisane było przed otrzymaniem wiadomości o odwrocie Mehemeta Alego za linię Czarnego Łomu.

(Polityka i walki w wąwozie Szybka.)

Wiedeński *Tagblatt* dowiaduje się „w nadzwyczajnej drodze" o powodach, dla których Turcy z taką zaciętością od 21 sierpnia walczą o odzyskanie wąwozu Szybka. Zapatrując się ze stanowiska czysto militarnego, nie można naturalnie usprawiedliwić postępowania Sulejmana baszy. Generał ten nietylko nie spełnił najwyraźniejszych rozkazów naczelnego dowódzcy, ale stojąc przez pięć tygodni na jednem miejscu, zamiast przeprowadzić przez Bałkan swój korpus dobrze uzbrojony a wskutek odniesionych zwycięztw najlepszym duchem ożywiony, i tym sposobem albo obrońcom Plewny na zachodzie albo też armii Mehemeta Alego na wschodzie nadać przewagę w operacyach przeciw głównej armii rossyjskiej, wśród niezmiernych strat osiągnął tylko tyle, że zatarasował bramę prowadzącą do południowych prowincyj tureckich. Tak wielkiemi ofiarami mogliby byli Turcy osiągnąć na północnej stronie Bałkanu daleko większe rezultaty, a wąwóz Szybka byłby wtedy prawdopodobnie bez walki wpadł w ich ręce. To zdawało się rzeczą tak jasną, że niepojęty ten, i tak krwawy upór Sulejmana baszy, aby Szybkę koniecznie zdobyć od frontu, zaczęto przypisywać intrygom osobistym lub też politycznym motywom. Z góry wykluczyć należy myśl, aby pomiędzy naczelnym dowódzcą armii tureckiej a komendantem korpusu panował urągający wszelkiej karności stosunek nieposłuszeństwa, gdyż w takim razie jeden lub drugi dowódzca byłby już dawno usunięty z swego stanowiska. Musiały zatem istnieć inne powody i to politycznej natury, które sprowadziły taki obrót rzeczy. Porta wychodziła podług *Tagblattu* z tego zapatrywania, że w razie rokowań pokojowych lub dłuższego zawieszenia broni, położenie Turcyi byłoby bardzo niekorzystnem, gdyby wąwóz Szybka, owa brama do Rumelii, znajdował się w rękach rossyjskich. Zwłaszcza na przypadek, gdyby Porta naleganiem przyjaznych Rossyi mocarstw była zmuszona do zgodzenia się na dłuższe zawieszenie broni, obawiano się w Konstantynopolu, aby Rossyanie nie wyzyskali tego rozejmu na przygotowania do ponowienia wyprawy przeważnemi siłami i do przeniesienia wojny przez wąwóz Szybka w granice Rumelii, aby potem w Adryanopolu lub może nawet pod murami Konstantynopola podyktować warunki pokoju. Z tego powodu mimo wszelkich przeciwnych przedstawień Mehemeta Alego obstawano przy tem, aby wąwóz Szybka zdobyć za każdą cenę a Sulejman basza zastosował się tylko ściśle do rozkazów nadesłanych mu z Konstantynopola. Rada wojenna w Konstantynopolu powątpiewała o tem, czy plan Mehmeta Alego uda się zupełnie tak, iżby z wypędzeniem Rossyan za Dunaj także wąwóz Szybka wpadł w ręce tureckie i dla tego wolała zarządzić wykonanie tego, co jej się zdawało łatwiejszem do wykonania, aby się zabezpieczyć przeciw wzmiankowanym wyżej ewentualnościom. Tymczasem wąwóz Szybka pozostaje ciągle w posiadaniu Rossyan a równie bohaterskie jak rozpaczliwe usiłowania Sulejmana baszy pozostały bez skutku; wypadki nad linią Jantry i odwrót Mehemeta Alego za Czarny Łom dowiodły, że plan podług którego Sulejman basza miał wspierać Mehemeta Alego, był daleko lepszym. Obecnie Mehemet Ali zaniechał planu opanowania głównej linii komunikacyjnej i odwrotowej armii rossyjskiej przez zdobycie pozycyj rossyjskich pod Bielą. Tak więc względy polityczne wziąwszy górę nad względami czysto militarnemi, jak się to często w wojnie dzieje, wywarły szkodliwy wpływ na cały przebieg wojny.

(Przesiedlenie Abchazów).

Do *Pol. Corr.* piszą pod dniem 7 września z Trapezuntu: „Liczba Abchazów, którzy do dnia dzisiejszego przechodzili przez Trapezunt, wynosi 28.000 osób; prowadzili oni z sobą 16,500 sztuk bydła. Ale kilka okrętów z emigrantami przybyło do innych portów tak, że niepodobna dokładnie podać liczby Abchazów, którzy z portu Suchum Kaleh wypłynęli do Turcyi; liczba ta podług sumiennej rachuby może w każdym razie wynosić około 35.000 osób. Z tych pozostało tymczasowo w Trapezuncie i okolicy około 10.000 osób, a reszta została rozmieszczona w innych miastach na wybrzeżu Czarnego Morza. Jakkolwiek emigranci dopiero krótko tu bawią, to już dają się słyszeć pomiędzy nimi skargi. Mianowicie chrześcijańscy Abchazowie uskarzają się na to, iż Turcy przeszkadzają im w spełnianiu religijnych obowiązków. Turcy usiłują ich podobno nawrócić do mahometanizmu. Usiłowania te okazały się dotąd nietylko bezskutecznemi, ale Abchazowie zredagowali nawet petycyę do konsulów, prosząc ich o interwencyę. Niektórym konsulom petycya taka została już wręczona, ale tymczasem dowiedziała się o tem policya i zabrała inne zapieczętowane już petycye przeznaczonę dla reszty konsulów. Zapewniano mnie, że te usiłowania tureckie wychodzą głównie od ustanowionej dla Abchazów komisyi emigracyjnej, której przewodniczący, urzędnik podatkowy nazwiskiem Rachmi Effendi, odznacza się wielkim fanatyzmem. Jego wpływowi należy przypisać, że trupy chrześcijańskich Abchazów bywają chowane przez imamów, podczas gdy chrześcijańscy kapłani przywoływani przez krewnych nie mają do pogrzebu przystępu. Kobiety abchaskie, które nie nosiły osłon, zaczynają je teraz nosić, aby uniknąć przykrości ze strony Turków. Tutaj wszyscy są przekonani, że emigranci ci przeniesieni do środkowej Anatolii lub do miejsc, gdzie nie ma konsulów, przejdą wszyscy na Islam. Zasługuje w każdym razie na uwagę, że nawet muzułmańscy Abchazowie są właściwie schizmatykami. Porta przewiduje dobrze, że te stosunki mogłyby później doprowadzić do zatargów z sąsiednią Rossyą i dlatego rozporządziła, aby przywiezionych do Trapezuntu Abchazów wysłać jaknajdalej od granicy mianowicie do Kontoheraklion, Nikomedyi i Brussy. Część emigrantów ma być także wysłaną do Rumelii. Transport rozpoczął się już w przeszłą niedzielę i to dwoma parowcami jednym angielskim i drugim greckim, które rząd umyślnie w tym celu najął na miesiąc.

Turcy przyciśnięci mocno przez Rossyan opuścili całkiem przed pięciu dniami Suchum-Kaleh, zabrawszy ostatnich Abchazów na swe okręty. Na nieszczęście nie mogli jednak zabrać wszystkiego bydła, woleli je wystrzelać niż zostawić Rossyanom. Tak się skończyła wyprawa kaukazka, której jedynym rezultatem jest to, że sułtan nadał sobie tytuł „zwycięzkiego" i że tysiące obcokrajowców zostały przeniesione do Turcyi. Emigranci ci narobią wiele ambarasu swej nowej ojczyźnie, sami zaś doznają tylko nieszczęć i nędzy."

KRONIKA

= **JE. Pan Namiestnik,** hr. Alfred Potocki, wyjechał pozawczoraj wieczornym pociągiem na dni kilka do Wiednia. JE. panu Namiestnikowi towarzyszy c. k. radca Namiestnictwa, p. Herman Loebl.

(*m*) **Z wystawy.** W piątek dnia 28 z. m. zwiedziło wystawę pomimo słoty 898 osób. W sobotę mimo niepewnej pogody sprzedano przy kasach na placu wystawy 4873 biletów a przynajmniej drugie tyle osób weszło za biletami familijnemi kupionemi w mieście. Od dnia 6 do 29 z. m. włącznie, zwiedziło wystawę krajową ogółem 90.239 osob. Dochód ogólny wynosił 18.980 zł. 30 cnt. Wczoraj, w niedzielę, zwiedziło wystawę co najmniej 40.000 osób. Przy trzech kasach na placu wystawy sprzedano w ciągu dnia 24.000 biletów; po południu, po godzinie 3 brakło już biletów, wpuszczano tedy publiczność bez biletów za opłatą 10 cnt. Prócz tego weszło na wystawę około 10.000 osób za biletami kupionemi w mieście. Pomiędzy godziną 2 a 5 po południu było równocześnie na placu wystawy niezawodnie około 25.000 osób. Scisk przy wchodach był niesłychany. Od dnia dzisiejszego nie będą już sprzedawane bilety familijne. Komitet główny, po dwukrotnem zastanowieniu się, uchwalił na posiedzeniu w dniu 29 z. m. dla bardzo licznych i ważnych powodów nie przedłużać wystawy. Mimo to wystosowało kilkuset wystawców prośbę do komitetu o przedłużenie. Dzisiaj wieczorem zbierze się tedy komitet po raz trzeci i poweźmie stanowczą uchwałę. Zdaje się, że uchwalony zostanie wniosek dyrektora p. Bolesława Augustynowicza, ażeby z dniem 4 b. m. zamknąć wszelkie rachunki, a samą wystawę przedłużyć jeszcze do niedzieli, dnia 7 b. m. włącznie, i dochód czysty z tych trzech ostatnich dni przeznaczyć dla muzeów przemysłowych we Lwowie i w Krakowie, i dla muzeów rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

(*m*) **Zgromadzenie wystawców** uchwaliło na posiedzeniu w dniu 29 z. m. zawiązać stowarzyszenie dla wspierania przemysłu domowego, fabrycznego i rękodzielniczego, z siedzibą we Lwowie. Do tego stowarzyszenia przystąpiło w tym samym dniu 47 obywateli. Wypracowaniem statutów i uzyskaniem sankcyi tych statutów ma się zająć osobny, *ad hoc* wybrany komitet.

(*m*) **Pierwszy wiec włościański** odbył się wczoraj we Lwowie za staraniem ks. Stojałowskiego, który sprowadził do Lwowa około 100 włościan na zwiedzenie wystawy. Wiec zagaił sam ks. Stojałowski, w dłuższem przemówieniu tłumacząc zgromadzonym cel podobnych zjazdów. Jest nim przedewszystkiem wzajemne pouczanie się. Zgromadzeni włościanie wybrali następnie pana Waleryana Podlewskiego przewodniczącym, poczem pan Bastgen, profesor szkoły dublańskiej, miał wykład popularny o narzędziach rolniczych, które włościanie oglądali poprzednio na wystawie. Ks. Stojałowski przemówił znowu o środkach za pomocą których możnaby podnieść rolnictwo włościańskie. Jednym z najgłówniejszych środków jest oświata. W celu wzajemnego oświecania się powinni włościanie dążyć do największej zgody z obywatelstwem miejskiem, pozbyć się przestarzałych i niedorzecznych przesądów; urządzać pomiędzy sobą od czasu do czasu podobne wiece; zawiązywać kółka rolnicze na wzór podobnych instytucyi w Poznańskiem. P. Maciej Szarek, włościanin z Brzegów, w przemówieniu bardzo gładkiem, dał wyraz ubolewania, że po wsiach nie mają włościanie przewodników, którzyby chcieli oświecać i zachęcać lud do pracy w wskazanym kierunku. P. Lityński z pod Stanisławowa miał wykład o koniecznej potrzebie sadownictwa po wsiach a dr. Ciesielski o potrzebie pielęgnowania pszczelnictwa; jedno i drugie przyczyni się niewątpliwie do dobrobytu ludu. Na wniosek ks. Stojałowskiego wyrazili włościanie życzenie, ażeby podobne wiece odbywały się częściej i rozpowszechniały się po całym kraju; i upoważnili komitet, do wniesienia prośby do Towarzystwa gospodarskiego o podniesienie rolnictwa wiejskiego przez zawiązywanie kółek rolniczych, zakładanie czytelni i t. p. Na tem zakończyło się posiedzenie.

(*m*) **Kongres producentów nafty** na posiedzeniu w dniu 27 z. m. odbytem pod przewodnictwem p. Łukasiewicza, uchwalił wybrać komisyę z trzech członków, w skład której weszli pp. Łukasiewicz z Chorkówki, dr. Fedorowicz z Ropy i Goldhammer z Drohobycza i polecił tej komisyi przeprowadzenie następujących uchwał: Poczynić u władz rządowych stosowne kroki w celu wyjednania funduszów ne przedsięwzięcie głębokich wierceń na Podgórzu karpackiem, począwszy od Limanowy do Peczeniżyna, i na utworzenie stacyi doświadczalnej do chemicznych rozbiorów pokładów naftowych i nafty. Wnieść prośbę do Najj. Pana, ażeby raczył najłaskawiej upoważnić rząd do wyjednania w drodze ustawodawczej zwolnienia przemysłu naftowego w Galicyi od podatków na pewien przeciąg czasu, a mianowicie aż do czasu, w którym przemysł ten stanie się zdolnym do rywalizacyi z Ameryką a głównie z Mołdawią, gdzie w ostatnich czasach odkryto olbrzymie źródła naftowe starać się o wyjednanie specyalnej ustawy, regulującej przemysł naftowy w Galicyi; starać się u władz sądowych i administracyjnych o jak najrychlejsze wykonanie pomiarów gruntowych i zaprowadzenie gruntowych ksiąg hipotecznych, przedewszystkiem zaś w Borysławiu. Na wniosek p. Wojciecha Biechońskiego uchwaliło zgromadzenie upoważnić powyższy komitet, ażeby powołał do swego grona jeszcze trzech innych członków stowarzyszenia zawiązanago właśnie w dniu 27 z. m., tudzież samego wnioskodawcę, zajął się ułożeniem statutów dla tego nowego stowarzyszenia i wyjednał zatwierdzenie tych statutów u władzy właściwej.

(*m*) **Kongres rolniczy.** W sobotę dnia 29 z. m. odbyło się pierwsze posiedzenie kongresu rolniczego, zwołanego do Lwowa z okazyi wystawy krajowej. Obecnych było przeszło 100 włościan z rozmaitych okolic kraju i kilkunastu obywateli z innych prowincyj. Na przewodniczącego obrało zgromadzenie p. Szczanieckiego z Poznańskiego. P. Abrahamowicz zdał sprawę z następującej kwestyi: Czy kraj winien wziąć inicyatywę w tworzeniu niższych szkół rolniczych w kraju naszym? Po dłuższym wywodzie sprawozdawcy, że kraj przeważnie rolniczy, posiadający tylko dwa naukowe zakłady agronomiczne, w Dublanach i Czernichowie, powinien domagać się usilnie jak najspieszniejszego założenia niższych szkół rolniczych — rozpoczęła się dyskusya, w ciągu której tylko dr. Syrski występował przeciw zakładaniu takich szkół, domagając się natomiast kształcenia włościan w naukach przyrodniczych. Przeciw tym wywodom przemawiali pp. Pańkowski, ks. Stojałowski, JE. hr. Dzieduszycki i Abrahamowicz, poczem zgromadzenie powzięło następującą uchwałę: Kongres uznaje potrzebę zakładania w Galicyi niższych szkół rolniczych i uprasza, ażeby komitet Towarzystwa gospodarskiego poczynił u rządu i reprezentacyi kra-

jowej stosowne kroki w tej sprawie. Następnie miało zgromadzenie zastanawiać się nad pytaniem postawionem przez oddział rawski Towarzystwa gospodarskiego: „Czy nie zachodzi potrzeba ustawy regulującej rybołowstwo i jego użytkowanie w kraju naszym?“ Dr. Syrski, który jako sprawozdawca komitetu miał dać stanowczą odpowiedź na to pytanie i postawić odpowiedni wniosek, miał długi wykład o nieprawidłowem wykonywaniu rybołostwa w Galicyi, lecz nie postawił żadnego wniosku, poczem ks. A. Sapieha, który objął przewodnictwo po panu Szczanieckim, zamknął posiedzenie. Na wczorajszem drugiem zgromadzeniu kongresu, odbytem w południe pod przewodnictwem ks. Sapiehy, zastanawiano się nad pytaniem, postawionem przed oddział przemyślański: „Czy istniejące taryfy kolejowe dla przewozu ziemiopłodów uwzględniają stosunki ekonomiczno-rolnicze kraju naszego?“

† **Kardynał Riario Sforza**, arcybiskup Neapolitański, dnia 29 września zakończył życie w Rzymie

— **O pojedynku,** którego ofiarą padł syn węgierskiego ministra sprawiedliwości, adwokat peszteński Aureli Perczel, dochodzą bliższe szczegóły. Stawili się już sami u prokuratora także świadkowie obu zapaśników, oraz lekarze, których wezwano do pojedynku. Strzelano na 20 kroków jednocześnie; kula Perczela chybiła celu, zaś kula Wagnera ugodziła przeciwnika w szyję. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej śmierć nastąpiła po upływie 10 minut. Świadkowie zeznali, że sprawa pomiędzy przeciwnikami traktowaną była przez sześć dni, ale żadna ze stron nie chciała nawet złagodzenia warunków pojedynku. Co do pobudek tej smutnej katastrofy profesor Wagner oświadczył, że wymienić ich nie może, wiadomą jest jednak rzeczą, że chodziło o stosunek młodego Perczla z panią Wagner. Skrzywdzony na honorze mąż tej pani liczy obecnie lat 33, a jest powagą w swym kraju na polu ekonomii i rolnictwa, profesorem techniki peszteńskiej, członkiem korespondującym różnych instytutów naukowych, kawalerem orderu Franciszka Józefa, legii honorowej, oraz kilku innych orderów zagranicznych. Nieszczęśliwy ojciec zabitego, minister Perczel, przed dwoma laty także stracił dorosłego syna.

— **Przedwczesny nekrolog** napisały dzienniki wiedeńskie autorowi popularnych sztuk scenicznych w Wiedniu, Karolowi Bernhoferowi, który pisywał pod pseudonimem Karol Elmar. Pisarz ten bowiem, jak się pokazało, żyje i zdrów jest zupełnie, a umarł daleki krewny jego, Józef Bernhofer, korrektor drukarni państwowej w Wiedniu.

— **Pogrzeb Laverriera** odbył się dnia 25 września w Paryżu z wielką okazałością i przy tłumnym udziale ludności. Z gmachu obserwatoryum orszak pogrzebowy udał się do kościoła *St. Jacques du Haut Pas*, a z tamtąd na cmentarz Montparnasse. Rąbek całunu trzymali: generał Morin, dyrektor konserwatoryum przemysłu, chemik Dumas, astronom Faye, kapitan fregaty Mouches i dyrektorowie obserwatoryów w Cambridge i w Stokholmie. Za trumną oprócz grona astronomów paryskich i wielu najznakomitszych uczonych francuskich, postępowały deputacye pięciu akademij i szkoły politechnicznej, generał L'Admirault, admirał Saris itd. Nad grobem przemawiali Faye, Dumas i dyrektor obserwatoryum w Cambridge.

— **Juliusz Verne** wydał w tych dniach najnowszy swój utwór, dwutomowy romans „Podróż przez świat słoneczny.“ Punktem kulminacyjnym osnowy tej nowej powieści sympatycznego pisarza francuskiego jest katastrofa, jakiej ulega ziemia w skutek zetknięcia się z kometą. Część ziemi mianowicie, złożona z obszarów lądu zarówno jak i morza, oddziela się podczas tej katastrofy od skorupy naszego globu i samoistnie potem krąży wśród systemu słonecznego, wybiegając aż po za kolej obiegu Jowisza w około słońca. Na nowym tym planecie żyją oddzielnie: oficer francuski z swym dowcipnym luzakiem, Rossyanin na parowcu, oraz załoga tegoż, kilku Anglików i Hiszpan.

— **W Królodworze** czeskim obchodzono w zeszłą niedzielę uroczyście 60 rocznicę odkrycia sławnego „Rękopismu królewskiego“ przez uczonego Hankę.

— **Jedyny syn** belgijskiego prezydenta ministrów, p. Edwarda Malou, niedawno w Leodyum przyjął święcenie kapłańskie i przywdział suknię zakonu Jezuitów. Aktu święcenia dopełnił nuncyusz apostolski w Brukseli, ks. Vanutelli.

— **Godne naśladowania.** W Kolonii zawiązało się Towarzystwo, mające na celu utrzymanie tyle dla zdrowia mieszkańców ważnej czystości ziemi, wody i powietrza w miastach. Lwów pierwszy powinien pójść pod tym względem w ślady Kolonii.

— **Burza śnieżna** dnia 25 września z rana w jednej chwili pokryła miasto Brunświk grubą warstwą śniegu, który wprawdzie jeszcze tego samego dnia stopniał na ulicach, jednak na drzewach i dachach leżał jeszcze dnia następnego.

— **Najdłuższy na świecie most** wzniesiony dla drogi żelaznej *North-Britisch* po nad ujście rzeki Tay do Dundee, dnia 25 września oddany został do użytku publicznego. Pierwszy pociąg przejechał przez most ten, blisko dwie mile angielskie długi, w obecności 20 do 30 tysięcy widzów, którzy zbiegli się z całej okolicy. Kosztował ten most około 5 milionów zł.

Wystawa krajowa.

(*Wystawa lwowskich domów karnych. Bednarstwo. Fabryki parkietów. Wózki p. Kellera. Story p. Jürgensa*).

(*L*) Zakład karny dla mężczyzn we Lwowie urządził wystawę przedmiotów, wyrabianych fabrycznie przez więźniów. Wyroby te nie odznaczają się zbyt misternem wykonaniem ale natomiast mają zaletę wielkiej taniości i trwałości. Bucik wyrobiony w Brygidkach nie może oczywiście równać się pod względem elegancyi i zgrabności z bucikiem z pierwszej lepszej lwowskiej pracowni, ale za to kosztuje tylko 5 zł. To samo da się powiedzieć o wyrobach metalowych, powroźniczych i wełnianych. Sukna na podłogę, koce, kołdry wełniane i sukna wyrabiane w Brygidkach są nadzwyczaj trwałe i tanie i dla tego bardzo poszukiwane.

Lwowski zakład karny dla kobiet u św. Maryi Magdaleny wystawił okazy pracy kobiet w więzieniach. Pięknem i troskliwem wykonaniem odznacza się tu ornat, a hafty na bieliźnie damskiej celują rysunkiem i pracowitem wykończeniem. W zakładzie rozwija się bardzo pomyślnie fabryka rękawiczek. Już przed kilku laty wskazywaliśmy na to, że w handlach naszych kupujemy „paryskie, wiedeńskie lub pragskie“ rękawiczki, szyte we Lwowie w zakładzie Maryi Magdaleny.

Bednarstwo obficie jest reprezentowane na wystawie. Olbrzymie kufy dębowe p. Jankowskiego, bednarza we Lwowie, p. Juliusza Mikolascha, fabrykanta spirytusów we Lwowie. p. Argasińskiego z Jarosławia, p. Franciszka Müllera ze Lwowa zwracają na siebie uwagę. Doskonałemi egzemplarzami przemysłu bednarskiego popisują się pp. Czerwiński ze Stanisławowa, Kowalski z Jodłowy, Motyl Józef i Feledziak Kazimierz z Dubiecka. i Wolsan z Sambora. Kilku z tych wystawców a mianowicie pp. Jankowski i Mikolasch wystawili beczułki spajane w sposób sztuczny, nie za pomocą obręczy. Sposób takiego spajania należy do sekretów bednarskich, równie jak kuglarski podział wewnętrzny maleńkiej baryłeczki, sporządzonej w warsztatach p. Mikolascha, z której równocześnie można natoczyć pięć rozmaitych płynów, pomimo, że jest tylko jeden otwór do ich wlewania.

Fabrykacya parkietów, która w kraju naszym tak obfitującym w lasy powinnaby rozwijać się silnie i szybko i wyrugować zupełnie wyroby zagraniczne, pozostawia niestety jeszcze wiele do życzenia, Z wystawionych okazów zasługują na szczegółową wzmiankę wyroby z fabryki parkietów naszy..owych hr. Karola Miera i spółki w Kamionce Strumiłowej. Fabryka ta, otwarta dnia 1go stycznia b. r., zatrudnia obecnie 26 stolarzy i około 40 innych robotników. Z materyału krajowego wyrabia dziennie 200 sztuk parkietów. Wzory wystawione w ozdobnej szafie, nie pozostawiają nic do życzenia. Materyał suchy i doskonały, wykonanie rysunków dokładne i czyste. Parkiety dębowe i jesionowe, wykładane bardzo gustownie jaworem, brzostem lub palisandrem, mogą zdobić najpyszniejsze salony. Fabryka ta, urządzona na większą skalę, ma piękną przyszłość przed sobą i nie wątpimy, że zastąpi nam kiedyś wyroby zagraniczne.

Tartak parowy w Tarnowie, własność ks. Sanguszki i spółki, wystawił posadzki dębowe i sosnowe z dębowemi krzyżami i fryzami, tudzież kamyki do parkietów mozaikowych. Wszystkie te wyroby odznaczają się dobrem wykończeniem. Obok fabryki parkietów hr. Miera i spółki może godnie zająć miejsce pierwsza galicyjska fabryka parowa parkietów w Kałuszu pana M. Dubieńskiego. Wyroby tej fabryki nie mają może tyle rozmaitości i kombinacyi materyału, co wyroby z fabryki hr. Miera, ale nie ustępują im w niczem materyałem i trwałością. Stanisławowska fabryka parkietów pana Bretholza wystawiła mniej cenne okazy, równie jak pana Margulies z Pomorzan.

Znana we Lwowie i w kraju fabryka wózków dziecinnych pana Karola Kellera popisuje się na wystawie bardzo zgrabnemi wyrobami z trzciny cukrowej i z łoziny.

Fabryka storów i żaluzyj pana J. Jürgensa we Lwdwie, wystawiła okazy żaluzyj drewnianych na taśmach; storę tkaną z drobnych patyczków, skrzydła parawanów i ekran z tkaniną z drobnych pręcików. Wszystkie te okazy odznaczają się bardzo dokładnem i dobrem wykończeniem i mogą niezawodnie rywalizować z podobnemi wyrobami zagranicy, na których nam nie brak we Lwowie i w kraju.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń,** 27 września. Na dzisiejszym targu na nierogaciznę było towaru żywego 1020 sztuk, czyli o 101 sztuk więcej niż przed tygodniem, towaru bitego 180, czyli o 14 mniej. Płacono ceny wtorkowe. Dzisiejszy targ na skopy z powodu licznego spędu wart być zapisany jako osobliwość w annałach targu; zapowiedziano 30,694 sztuk, z których do południa dostawiono 22.493 sztuki. Ruch na targu był w stosunku wręcz odwrotnym do spędu, obawa zamknięcia granic niemieckich dla przewozu nie dozwalała zakupować. tak że zbyt ograniczał się wyłącznie na potrzebę miejscową. To też ceny spadły niesłychanie. o 6—10 zł. na 100 kilo. Notowano 27—40 zł. za 100 kilo ż. w.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 1 października.

W rossyjskich kołach urzędowych uważają tegoroczną kampanię za ukończoną, a teraz chodzi jeszcze tylko o utrzymanie zdobytego terrytoryum i przezimowanie w Bułgaryi. Taki telegram otrzymała z Bukaresztu *Presse* wiedeńska, która z głównej kwatery rossyjskiej miewa zwykle dobre informacye. Wiadomość ta wydaje nam się bardzo podobną do prawdy, gdyż tegoroczny sezon wojenny jest już istotnie za krótki, aby myśleć można jeszcze o przeprowadzeniu jakiejś większej operacyi. W dzisiejszym stanie rzeczy Rossyanie mieliby wszelkie powody uważać za rzecz nader szczęśliwą, gdyby im się udało do tego stopnia zabezpieczyć się na zdobytem terrytoryum, iżby na niem utrzymać się mogli przez zimę a za nadejściem pory wiosennej podjąć na nowo przerwane operacye. W takim razie kampania tegoroczna nie byłaby zupełnie straconą, chociaż zaprzeczyć się nieda, że nawet w tym najpomyślniejszym dla Rossyan przypadku, korzyści nie stałaby w żadnym stosunku do strat poniesionych. Ale pominąwszy nawet ten wzgląd, już same przeszkody elementarne zniewoliłyby Rossyan wkrótce do zaprzestania operacyj zaczepnych. Z Górnego Studna donoszą pod dniem 28 września, że na całej widowni wojny panuje zimno i niepogoda, a w górach bałkańskich spadły śniegi i pokrywają ziemię 10 centymetrową warstwą. Śnieg i zimno niedobrymi są towarzyszami kampanii zwłaszcza w kraju tak spustoszonym jak Bułgarya, gdzie żołnierz rzadko kiedy znaleźć może schronienie pod dachem.

Odwrót Mehemeta Alego za linię Czarnego Łomu ułatwi Rossyanom robotę około przygotowania sobie leży zimowych w Bułgaryi. Z zaprzestaniem ofenzywy ze strony tego generała nie grozi pozycyom rossyjskim żadne istotne niebezpieczeństwo. Osman basza bowiem, mimo otrzymanych posiłków nie jest dość silnym, aby mógł porzucić dotychczasową taktykę odporną, a Sulejman basza przestał już podobno być groźnym dla Rossyan. Odwrót Mehemeta Alego różnie jest tłómaczonym. Według jednej wersyi nastąpił on skutkiem znacznego wzmocnienia armii carewicza i przekonania, że przeforsowanie linii Jantry wśród takich okoliczności jest czystem niepodobieństwem, według innej, ruch armii dobruckiej gen. Zimmermana, zagrażający tyłom i flankom armii wschodniej tureckiej skłonił Mehemeta Alego do tego odwrotu. Jest jeszcze trzecia wersya, natury politycznej, a tak oryginalna, że warto wspomnieć o niej jak o *curiosum*. Oto Turków miałby strach zebrać przed własnemi zwycięztwami, które wszelkie transakcye pokojowe z Rossyą czynią niemożebnemi. Jeżliby po zwycięztwach Osmana baszy także i Mehemet Ali stanowczo pobił Rossyan nad Jantrą, nie mógłby cesarz rossyski pod żadnym warunkiem wchodzić w układy, dopókiby hańba klęsk nie została zupełnie zmytą. W ten sposób wojna przeciągnęłaby się w nieskończoność, podczas gdy Turkom według tej wersyi, zależy na rychłem zawarciu pokoju choćby pod umiarkowanemi warunkami. Mehemet Ali cofnął się więc nie z obawy klęski, ale dla uniknięcia zwycięstwa!

O sytuacyi pod Plewną otrzymały *Daily News* od swego korespondenta ze Zgaliniec następujące szczegóły wysłane drogą telegraficzną na dniu 23 września: „Położenie rzeczy nieznacznej tylko uległo zmianie. Ataki na Plewnę zamieniły się w oblężenie. Od dnia, w którym Skobelew został wyparty ze zdobytych redut, nie było tu walki, któraby pociągnęła za sobą ważniejsze skutki. Rumuni jednakże kusili się uporczywie o zdob cie drugiej reduty grywickiej. Obecnie posuwają się Rumuni zapomocą aproszów ciągle naprzód a w kilku dniach zdobędą niewątpliwie ową redutę. Rossyanie zamierzają chwycić się takiej samej taktyki, skoro tylko otrzymają szufle i łopaty. Jeśli wszystko pójdzie po myśli, to w sześciu tygodniach lub w miesiącu narzędzia te będą mogli otrzymać a wtenczas oblężenie rozpocznie się na seryo. Obecnie ograniczają się na urządzaniu regularnych przekopów i odcinaniu dowozu“. Z Vrbicy donosi koresp ndent tego samego dziennika: „Rumuni posuwają się ciągle przeciw drugiej reducie grywickiej za pomocą rowów. Obecnie są od niej oddaleni tylko 80 *yardow* podczas gdy odległośc jednej reduty od drugiej wynosi około 250 *yardów* Atak na tę redutę nastąpi niewątpliwie w dwóch lub trzech dniach. Zapał wojenny armii rumuńskiej i wytrwałość w znoszeniu trudów wzbudzają podziw. Turcy nie urządzają kontraproszów a jeśli atak będzie wykonany z energią, to z pewnością się uda“. Na uzupełnienie powyższych szczegółów podajemy jeszcze to, co ten sam korespondent pisze o usposobieniu panującem w obozie rossyjskim przed Plewną. Niezadawolenie i upadek ducha, mówi pan Forbes, są większe aniżeli się tego spodziewałem. Żaden z oficerów, z którymi rozmawiałem, nie wierzy w pomyślny rezultat, dopóki personal sztabu generalnego nie zostanie zmieniony. Skoro tylko armia straci ufność do swych wodzów, nie zdoła w żaden sposób wytrzymać walki z zentuzyazmowanym przeciwnikiem. Każda nowa faza wojny dostarcza nowych dowodów nieudolności wodzów, a okoliczność, iż armia stoi bezczynnie z braku łopat, jest straszną skargą przeciw generałom. Powietrze przez kilka dni było zimne i dżdżyste, obecnie znów mamy pogodę. Stan zdrowia armii jest jeszcze dobry, ale nie ulega wątpliwości, że zimno i deszcze mogą w kilku dniach sprowadzić straszne choroby. Przepowiadam, że połowa armii stanie się niezdolną do boju, skoro nastąpi rzeczywiście złe powietrze. Kampania zimowa nie byłaby dla Rossyan tak szkodliwą jak bezczynność podczas długich miesięcy zimowych, przynoszących z sobą zwykle ulewne deszcze i śniegi. Straty tureckie w ostatniej walce pod Plewną były prawdopodobnie równie wielkie jak rossyjskie“.

Z Sistowy donoszą *Pressie*, że kawalerya rossyjsko-rumuńska, patrolująca na zachod od Plewny, pochwyciła trasport 80 wozów z żywnością i amunicyą, przeznaczony dla Osmana baszy. Stać się to miało 28 z. m., a więc był to już drugi transport, pierwszy bowiem wszedł do Plewny 23 września.

Po upadku Nikszycu nie napotykają Czarnogórcy w swej wyprawie do Hercegowiny prawie nigdzie na większy opór. Drobne forteczki i *kule* tureckie, widząc absolutną niemożność skutecznej obrony, kapitulują zwykle na pierwsze wezwanie. W ten sposób wpadły w ręce wojsk ks. Nikity wszystkie blokhauzy w wąwozie Duga. Dopiero warownia Gorańsko stawiła niejaki opór i musiała być bombardowaną. Czarnogórcy zdobyli tam 3 działa, 500 karabinów i znaczny zapas żywności i amunicyi, wzięli w niewolę 300 nizamów. Dnia 25 z. m. zajęli też warownię Cerkwicę i miasteczko Piwę. Czarnogórcy zajmują teraz całą okolicę aż do Foki.

„Rycerscy“ Czarnogórcy spalili podobno Bilek i wszystkie wioski okoliczne. Dwa tysiące Czarnogórców zjawiło się po wschodniej stronie Trebinii i wezwało ją do poddania się w 24 godzinach. W Trebinii ogłoszono stan wojenny.

Komendantem twierdzy Nikszyckiej mianowany został senator czarnogórski Ilija Plamenacz. Wszyscy mieszkańcy muzułmańscy wynieśli się z miasta z wyjątkiem dwóch rodzin, Muszowiczów i Azajliczów.

Korespondent dziennika *Univers* z głównej kwatery rossyjskiej w Poradymie opowiada w liście z 15 z. m. następujący epizod z czasów ostatnich krwawych walk pod Plewną:

„Wczoraj (12 września) wydarzyła się bardzo gwałtowna scena w kwaterze głównej podczas obiadu. W. ks. Mikołaj przybył co dopiero z Grywicy, gdzie oglądał nowe pozycye, dziękował wojskom i rozdzielał gratyfikacye. Była to druga godzina. Od pewnego już czasu dolatywał huk gwałtownej kanonady na lewem skrzydle około Slatiny i Bogota. W. książę siadając do stołu, rzekł do otaczającego go sztabu; „Skobelew bawi się z Turkami“. Po niedługiej chwili zjawia się oficer ordynansowy i przynosi telegram. Książę odczytawszy go, porwał się z krzesła:

— Ganerale Lewicki, zawołał, odczytaj pan tę depeszę. Odczytaj głośno, rozkazuję panu!

Lewicki usłuchał.

Była to depesza — pozycye rossyjskie połączone są telegrafem z Poradinem — generała Skobelewa, oznajmująca utratę redut na południe od Plewny położonych, wydartych dzień poprzednio Turkom kosztem niezmiernych strat. Depesza ta kończyła się słowy: „Generał Lewicki, którego po dwakroć prosiłem o posiłki, nie przysłał mi ani jednego żołnierza. Niech utrata tych ważnych

pozycyj i ta krew napróżno przelana spadnie na głowę tego Polaka!"

W. książę rozkazując odczytać w obecności całego sztabu telegram, znieważający narodowość nieprzyjaźną Rossyi, zapomniał, że aluzya dotyka innego jeszcze generała, stojącego po nad Lewickim, i to szefa sztabu, Niepokojczyckiego, który jest także Polakiem. Stary generał blady i drżący podniósł się od stołu i udał się do swego pomieszkania. Generał Lewicki na posiedzeniu sztabu wytłumaczył się tak zupełnie ze swego postępku, że go w. ks. przeprosił.

Niewiadomo, co się działo wieczorem u cara, który dowiedziawszy się o tym wypadku, powołał do swego gabinetu w. księcia i dwóch generałów Polaków".

Ostatnie wiadomości mówią, że generał Lewicki został usunięty ze swej posady w głównym sztabie generalnym.

Zazyatyckiego teatru wojny mamy dziś dość obfite wiadomości, zaczerpnięte ze źródeł rossyjskich. Według telegramu z głównej kwatery gen. Loris-Melikowa w Karajal, Mukhtar basza liczy dziś 56.000 ludzi piechoty regularnej. Cała turecka armia anatolska składa się ze 140 batalionów po 600 ludzi, 20.000 jazdy, 35.000 milicyi i 32 bateryi po 8 dział. W Karsie jest 280, a w Erzerum 300 dział fortecznych.

Armia Mukhtara baszy opiera się lewem skrzydłem na Małym Jagny, a prawem na Kizil Tepe. Srodek tworzą Subbotan i Chadżi-Wali. Baterye Kizil-Tepe są uzbrojone przez Turków działami oblężniczemi. Rzeka Mawriak-Czaj dostarcza Turkom dostatecznej ilości wody. Pomiędzy pikietami kozackiemi i Czerkiesami tureckimi toczą się codzień potyczki. Rossyjska linia obronna ma 18 wiorst długości.

O pozycyach rossyjskich naprzeciw armii Mukhtara baszy telegram z Karajal podaje daty następujące: Lewe nasze skrzydło opiera się na Ucz-Tepe, które obsadzone jest przez 2 bataliony elizawetgradzkiego i 1½ batalionów władykaukazkiego pułku. Ucz-Tepe uzbrojone jest 4 działami górniczemi i 4 oblężniczemi (9-funtowemi). Pozycye nasze ciągle są wzmacniane. Srodek nasz opiera się o Karajal, a prawe skrzydło na Ogusby i Bajrachtar, gdzie zbudowano znaczną ilość silnych redut. Korespondenci opuszczają obóz.

Podczas gdy w centrum linii bojowej panuje spokój, przerywany tylko drobnemi utarczkami rekonesansowemi, na prawem skrzydle rossyjskiem opieracącem się o Igdyr toczą się ciągle dość krwawe boje. Dowódzca turecki, Ismaił basza, co chwila uderza na Rossyan i zdaje się odnosić pewne korzyści, lubo ofenzywa jego nie może dotychczas poszczycić się znacznemi sukcesami. Tak 22 września walczono 9 godzin, a rezultat bitwy był taki, że w końcu obie strony cofnęły się na swe dawne pozycye. Dnia 27 b. m. wznowił Ismaił basza atak i tym razem, jak się zdaje, zadać musiał Rossyanom porażkę, tak przynajmniej wnosić można z telegramu *Gołosu* z 28 września, który donosi: Całą noc d. 27 b. m. szalała burza; pomimo orkanu uderzyli Turcy o godzinie 8 rano na prawe skrzydło rossyjskie przy wąwozie Karawanseraj. Kanonada trwała do wieczora, a za nadejściem posiłków rossyjskich Turcy cofnęli się. Straty jeszcze nie znane; pułkownik pułku kubańskiego Kabenin i podpułkownik Midiran ranni. Wojsko rossyjskie nocowało na obsadzonych przez siebie warownych stanowiskach.

Całe wybrzeże Czarnego morza od Mokwy do Gudanty-Gagry i Pizandy jest pustynią. Wojsko rossyjskie musiało wyjść z okolic Suchum-Kaleh, gdyż powietrze jest zarażone wyziewami niezagrzebanych 80.000 sztuk bydła, zabitych przez Turków przy opuszczeniu Suchum-Kaleh. Mieszkańcy opuścili kraj.

Powstanie na Kaukazie daje już tylko słabe znaki życia, ale że istnieje jeszcze, o tem dowiedzieliśmy się z następującego telegramu: Tyflis 26 września. Jenerał Smiełkałow, zniszczywszy wioski Maszkati, Chatupi i Tausen, zupełnie uspokoił Iczkeryę. Mieszkańcy tych wsi zbiegli do lasów, gdzie są otoczeni i po opadnięciu liści zostaną wzięci do niewoli.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj otrzymaliśmy depeszę z Pesztu donoszącą o bardzo sensacyjnem odkryciu, uczynionem przez władze w Węgrzech. Chodziło o spisek formalny, zwrócony przeciw Rossyi, a raczej o zamach na linię odwrotową jej armii, znajdującej się na polu walki. Według prywatnej depeszy z Pesztu w *N. fr. Presse* kilkunastu znakomitszych patryotów w Szekli, weteranów z r. 1848, postanowiło postarać się o broń i amunicyę, zebrać ochotników i w oznaczonym terminie przejść przez granicę rumuńską, obsadzić odległą o pięć mil linię kolejową Ungheni-Jassy, i tym sposobem odciąć komunikacyę i prowiant armii rossyjskiej. Pewna część broni i amunicyi nadeszła już do Kronsztadtu, gdzie ją skonfiskowano. Obudziło to czujność rządu, który wysłał kawaleryę na granicę i udaremnił cały zamach. Pozawczorajsze dzienniki peszteńskie podają dalsze szczegóły o tym udaremnionym zamachu na koleje rumuńskie. *Pester Lloyd* twierdzi, że myśl tej awanturniczej wyprawy na Siedmiogród powstała podczas pobytu Midhata baszy w Wiedniu. Zamówiono broń, amunicyę i *fezy* tureckie do Wiednia. Ochotnicy węgierscy mieli zniszczyć koleje rumuńskie, a zamach ich poparty być miał wylądowaniem ochotników tureckich na wyspie dunajskiej pod Sylistryą. Rząd rumuński dowiedział się na kilka dni przed tem o całym spisku. *Pester Lloyd* daje do zrozumienia, że kierownictwo całej tej awantury spoczywało w ręku generała Klapki. Telegram paryski tego generała, donoszący o szczęśliwie przebytej operacyi chirurgicznej, uważa *Lloyd* za hasło do czynu. Zamach miał być wykonany 28 września w południe. Tymczasem skonfiskowano w Peszcie i Kronsztadzie broń zamówioną, władze węgierskie odkryły spisek i wysłały natychmiast wojsko w okolicę, zkąd ruszyć miała wyprawa. Wszystko to jednak jest tylko pogłoską i nie odsłania tajemnicy tej awanturniczej wyprawy. Sledztwo dopiero wykryje prawdę. *Ellenör* twierdzi, że cały ten koncept junacki jest pomysłem szalonym jakiegoś wartogłowa, i że w grę wchodziły także pieniądze angielskie. Notujemy wszystkie to szczegóły z wszelką rezerwą, oczekując autentycznych wyjaśnień. Podnieść należy, że prasa węgierska potępia surowo cały ten plan awanturniczy.

Jak donoszą z Belgradu, znaczna część ludności serbskiej nietylko wprost przeciwną jest wojnie, ale nawet zaczyna już sarkać otwarcie na Rossyę, która Serbię popycha do wojny. Wymownem stwierdzeniem tego antirossyjskiego usposobienia jest głos belgradzkiego *Istoka*, organu Risticza i partyi wojennej, który temi dniami tak się odezwał: „Smutna to rzecz, że między nami są ludzie, którzy rozszerzają fałszywe wieści o stanie rzeczy w Bułgaryi. Przedstawiają oni położenie Rossyan jako rozpaczliwe. Wydawałoby się niepodobnem, a przecież jest prawdą, że niektórzy Serbowie żywią ku Rossyi największą nienawiść. Ostrzegamy publiczność, aby nie dawała wiary tym Serbom, zostającym na obcym żołdzie. Rossya walczy o najszczytniejszy ideał ludów, zasługuje zatem na największe nasze sympatye. Mamy wszelkie powody do przestrzegania publiczności, aby odpychała od siebie nieprzyjaciół Rossyan". Pisząc o „ludziach stojącym na obcym żołdzie" zapomniał *Istok* widocznie o subsydyach rossyjskich, które patronowie jego pobierają. Oni to, a nie zwolennicy pokoju zasługują na napiętnowanie. P. Risticz i jego partya z rzadkim cynizmem żądają od Rossyi, aby im z góry zapłaciła za przyszłe usługi. Akcya wojenna Serbii, tak telegrafują do *Presse* z Belgradu, rozpocznie się, skoro tylko nadejdzie z Rossyi suma 8 milionów rubli! I tacy ludzie mają odwagę zarzucać swym przeciwnikom przedajność!

Z powodu doniesienia z Berlina, jakoby Niemcy zamierzały na miejsce Rossyi powołać Włochy do wspólnictwa w koncercie europejskim, nadmienia *P. Lloyd*, że Austryo-Węgry nicby nie straciły na tem, chociażby też nic nie zyskały.

Z rozkazu W. księcia Mikołaja został korespondent *Standarda* Fryderyk Boil wydalonym z armii w Rumunii, ponieważ złamawszy dane słowo honoru udzielał wiadomości o rozłożeniu wojska rossyjskiego i o umocnionych stanowiskach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 30 września. (Biuletyn urzędowy.) Bombardowanie między Ruszczukiem a Giurgiewem rozpoczęło się napowrót. Ogień turecki w wąwozie Szybka wyrządza ciągle szkody rossyjskim fortyfikacyom. Według wiadomości nadesłanych z Plewny do 24 b. m. ostrzeliwanie miasta trwało ciągle. Rumuni atakowali bez skutku d. 21 b. m. redutę na wschodzie Plewny.

Konstantynopol, 30 września (na Londyn). W skutek deszczu równiny pod Sofią i Orhanie wodą zalane.

Z Bazardzyku donoszą 27 b. m.: Oddział rossyjski w drodze do Balczyku został pod Karaklias pobity i cofnął się do Karaagacz.

Wiedeń, 1 października. (*Tel. pryw.*) Generał jazdy i główny komenderujący w Galicyi, hr. Erwin Neipperg otrzymał wielki krzyż pruskiego orderu Czerwonego Orła.

Wiedeń, 1 października. (*Tel. pr.*) Dzienniki dzisiejsze zajęte są odkryciem spisku węgierskiego z zamiarem napadu na terytoryum rumuńskie. *Presse* powiada, że jeśli Midhat basza istotnie miał udział w tej awanturze, to Porta powinna teraz rozważyć, czy to jest lojalną rzeczą, knuć spiski w zaprzyjaźnionych państwach.

Wbrew odmiennym wersyom utrzymuje stanowczo *Nowa Presse*, i popiera twierdzenie swe depeszami z Szumli, że od utarczki pod Cerkowną nie było żadnej bitwy między Rossyanami a Mehemet Alim. Rossyanie rzeczywiście poszli za cofającym się Mehemetem i zetknęli się z nim pod Popkoei i Kacelewem, ale do bitwy nie przyszło. Natomiast stara *Presse* twierdzi, że dnia 29 września odnieśli Rossyanie zwycięstwo nad armią turecką, która stracić miała 2000 ludzi.

Wiedeń, 1 października. (*Tel. pryw.*) Rumuni wykończyli trzecią parallelę przekopów naprzeciw zachodniej reduty tureckiej pod Plewną i rozpoczęli czwartą.

Generał Zimmermann wysyła kolumny lotne aż pod Warnę.

Fremdenblatt otrzymał depeszę z Belgradu z wiadomością, że na radzie ministrów uchwalono zawezwać Wys. Portę, aby zaprzestała gromadzić nad granicą serbską groźne siły wojskowe, inaczej Serbia wypowie wojnę i przekroczy granicę turecką. *Montagsrevue* zaprzecza tej wiadomości.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 września.

Hotel George'a.
Pp. Z. Dembowski z Rokietnicy. A. Mazaraki z Nesterowic. A. Rakowski z Polski. H. Straszewski z Rzeszowa.

Hotel Angielski.
Pp. K. Berhard z Szczerca. F. Piszek z Buska. H. Zathey z Brodów. A. Jezierski z Giebułtowa. J. Skrzyszowski z Milatycz. F. Szybalski z Morawicy. H. Treter z Laszek.

Hotel Europejski.
Pp. W. hr. Zawadzki z Krytowiec. W. Rajewski z Nowego-Sioła. Z. Cieński z Wiktorówki. A. Reizenstein z Końskiego. A. Zaleski z Rossyi.

Hotel Langa.
Pp. J. Noth z Skolego. M. Czarniakowski z Lisiczyńca. F. Uhartsberg z Unysza. G. Rozborski z Przemyśla.

Hotel Warszawski.
Pp. A. hr. Fetter z Neuhübel. J. Schnur z Bubrki. J. Szeliński z Bohorodczan.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 28 września 1877.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	50	248	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119	—	121	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	241	50	244	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	50	86	25
„ „ „ 4% „	78	50	79	25
„ „ „ 5% okresowe	85	50	86	25
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	60	90	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	80	85	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	40	9	50
i olimperyał	9	50	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ „ papierowy	1	18	1	20
100 marek niemieckich	57	60	58	60
Srebro	104	50	106	—
Kupony w srebrze	104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 26 września 1877.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.70	63.90
luty-sierpień	63.70	63.90
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	66.10	66.30
kwiecień-październik	66.10	66.30
Losy z roku 1839 całe	315.—	317.—
„ „ 1839 piąta część 4%	314.—	316.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.—	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.—	121.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.—	132.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.50	132 —
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	133.50	134.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.—	74.20
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	84.80	85.30
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	76.50	77.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	93.—	94.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	203.50	204.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	848.—	850.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	354.—	356.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	171.—	172.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1925.—	1930.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244.—	244.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	118.50	119.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.—	263.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.25	71.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	99.—	99.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	97.50
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.—	87.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.75	86.25
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.75	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	94.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.75	91.—
„ „ „ po 5%	100.—	101.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.—	71.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	63.—	63.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.75
„ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.70	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.50	98.—
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	—.—	76.—
z r. 1867	—.—	75.—
z r. 1868	67.—	67.50
z r. 1872	61.50	63.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	66.50	67.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.75	165.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.—	93.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.—	33 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	57.30	57.50
Berlin za 100 mark w. n. p.	57.30	57.50
Frankfurt za 100 mark p.	57.30	57.50
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57.30	57.50
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.15
Paryż za 100 fr.	47 —	47.10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.68.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.45.—	9.46 —
Rosyjski imperyał	9.70.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.75	104.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
28 września 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	64	25
„ „ „ w srebrze	66	65
Renta w złocie	74	65
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	853	—
„ „ kredytowego	212	—
Londyn	117	35
Srebro	104	45
Napoleond'or	9	42½
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	57	90

Dziennik Urzędowy.

(5310 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8089. W sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw nieobjętej masie Izaaka Haselkorna pto 500 zł. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia tej pretensyi dnia 18 października 1877, o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż należącej do Izaaka Haselkorn realności l. k. 10 w Narajowie stanowiącej ciało tabularne.

Cena szacunkowa 600 zł. wadyum 60 zł.

Realność ta zostanie przy powyższym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

O czem się wszystkich interesowanych uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany dnia 12 września 1877.

(5313 1—3) **Edykt.**

L. 781. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 143 złr. 88 ct. z pn. przedsięweźmie się przymusowa sprzedaż realności w Jatach pod Nr. kons. 62 położonej, Józefa Kopecia własnej w dniach 3 października, 5 listopada i 4 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem, cenę wywołania stanowi przy zaciągnięciu tej pożyczki przyjęta wartość szacunkowa tej realności w ilości 500 złr. w. a. poniżej której takowa przy dwóch pierwszych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt opisania zastawniczego można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze, zaległości podatków w c. k. kasie podatkowej, a ciężary gminne w urzędzie gminnym w Jatach.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 29 kwietnia 1877.

(5312 1—3) **Edykt.**

L. 780 C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 147 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l.k.412 w Kamieniec położonej egzekuta Łukasza Koryłki własnej w dniach 2go października, 2 listopada i 3 grudnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowi przy zaciągnieniu tej pożyczki przyjęta wartość szacunkowa wzmiankowanej tej realności na 600 złr. poniżej której takowa przy dwóch pierwszych terminach sprzedaną nie będzie; wadyum wynosi $^{10}/_{000}$ ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania zastawniczego można przejrzeć w tutejszym sądzie, zaległości podatków w kasie podatkowej, a ciężary gminne w urzędzie gminnym.

Nisko dnia 29 kwietnia 1877.

(5055 1—3) **Edykt.**

L. 3247. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Majera Salzberga przeciw Jaśkowi Rapita, o zapłacenie kwoty 111 złr. a. w. z pn., odbędzie się tu w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 157 w Lipinie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jacka Rapity własnej, na rzecz Majera Salzberga w trzech terminach, w dniu 26 października, w dniu 30 listopada i w w dniu 28 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 760 zł. a. w.

b) zakład wynosi 76 zł. a. w.

c) w pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na trzecim, za jakąbądź cenę sprzedaną.

Akty zastawniczego opisania i oszacowania, w miarę których licytacya się odbędzie, mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupna mających zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 30 sierpnia 1877.

(5122 1—3) **Edykt.**

L. 3625. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 4 repar. 20 w Łukawicy położonej, dłużnika Michała Katarynczz własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I. 30 października 1877, II. 23 listopada 1877. III. 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż 1 września 1877.

(5178) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 18 der periodischen Druckschrift: „Social-politische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs" vom 6 September 1877 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Gedanken über die Gleichheit" in der Stelle von: „Als Beleg nennt er" bis zum Schlusse, das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 9 September 1877.

Weittenhiller m. p. Dr. Sack m. p.

(5311) **Ogłoszenie.**

L. 3939. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Choty a lub rozpoczyna dnia 9 października 1877.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Cieszanów 26 września 1877.

(5248 1—3) **Edykt.**

L. 1008. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 27 października 22 listopada i 21 grudnia 1877, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 157 w Błażowy położonej, Jana Sajdyka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 złr. 76 ct. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 17 marca 1877.

(5249 1—3) **Edykt.**

L. 1009. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 27 października, 22 listopada i 21 grudnia 1877, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 199 w Błażowy położonej, Józefa i Maryanny Nawłoków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 złr. 84 ct. przedsięwziętą i przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr.

Zakład 40 złr.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia. Strzyżów 17 marca 1877.

(5334 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 44301. C. k. uboczny urząd cłowy II klasy w Jeleniu zostanie z dniem 30 września 1877 przeniesiony do miejscowości Jaworzno, rozpocznie swą czynność na nowem stanowisku z dniem 1 października 1877 i będzie od tego czasu nosił nazwę „c. k. uboczny urząd cłowy II klasy w Jaworznie".

Nowowybudowaną drogę, łączącą austryacką drogę powiatową Chrzanów - Jaworzno z pruską Beruń Mysłowice a względnie drogę prowadzącą z Brzezinki do Jaworzna i Chrzanowa uznaje się z dniem powyższym jako drogę cłową, którą wyłącznie towary z zagranicy nadchodzące do powyższego urzędu cłowego dostać się mogą.

Od tego czasu przestaje być droga prowadząca z granicy do Jelenia drogą cłową.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 25 września 1877.

(5194 1—3) **Edykt.**

L. 44801. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Perli Mund przeciw p. Anieli Gintowt Dziewiałtowskiej, wyrokiem z dnia 27 listopada 1874 l. 63598 w sumie 285 złr. w. a. z odsetkami po 6% od 29 grudnia 1872 i kosztami w ilości 22 złr. 82 ct. przyznanej, jakoteż kosztów egzekucyjnych 10 zł. 67 ct. i 9 złr. 2 ct. i 11 złr. 51 ct. w. a. egzekucyjna licytacya sumy 1523 złr. 49 kr. mk. czyli 1600 zł. w. a w stanie biernym części dóbr Chlebowice świrskie ut. Dom. 446 pag. 87 n. 180 on. na rzecz dłużniczki zaintabulowanej w sądzie tutejszym na dniu 30 października 1877, 6 i 13 listopada 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięwziętą zostanie.

Przy pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za jej wartość nominalną 1600 zł. w. a. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także poniżej tej wartości sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 160 złr.

Bliższa wiadomość co do stanu tabularnego sprzedać się mającej sumy, może być w tabuli krajowej podjęta, warunki zaś licytacyi są w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 24 sierpnia 1877.

(5285 1—3) **Edykt.**

L. 2584. Głogowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie Borucha Raab przeciw Wawrzeńcowi Grędysa pto 170 złr. z pn. dnia 22 października, 26 listopada i 24 grudnia 1877, każdym razem o 10 godz. w tut. kancelaryi przed południem gospodarstwo pod l. 227 w Bratkowicach położone, w drodze przymusowej licytacyi sprzedawane będzie.

Głogów, dnia 8 sierpnia 1877.

(5054 1—3) **Edykt.**

L. 6207. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 156/86 w Łańczynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Hłuzdyna własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle zastawniczego opisania z dnia 28 kwietnia 1869 l. 1499 opisanemi gruntami w trzech terminach, a to: 25 października, 29 listopada i 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem przeprowadzoną zostanie.

Warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Delatyn 15 sierpnia 1877.

(5320 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 31190. Celem wykonania budowy gmachu dla pomieszczenia Sejmu i biór Wydziału krajowego we Lwowie, odbędzie się na dniu 15 listopada r. b. na podstawie piśmiennych ofert publiczna licytacya, na którą Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego, ustanawia się godzina 12 w południe dnia 15 listopada r. b., poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Przedmiotem przedsiębiorstwa są:

1.	Roboty ziemne obliczone na . .	13.702 zł. 66 ct.
2.	Roboty murarskie z z dostawą materyałów obliczone na . .	382.492 „ 34 „
3.	Roboty kaminiarskie z dostawą materyałów obliczone na .	107.141 „ 67 „
4.	Roboty ciesielskie z dostawą materyałów obliczone na .	27.725 „ 15 „
5.	Część robót stolarskich z dostawą materyałów obliczone na	1.132 „ 29 „
6.	Część robót ślusarskich z dostawą materyałów obliczone na	6.884 „ 00 „
7.	Część robót asfaltowych z dostawą materyałów obliczone na	7.056 „ 75 „
	Razem .	546.134 „ 86 „

Oferty mogą być oddane na wszystkie powyższe roboty razem, lub na kilka robót, albo na każdą z osobna.

Wadyum ofertowe ma wynosić:

Przy ofertach na wszystkie powyższe roboty razem, od sumy preliminowanej 2%.

Przy ofertach na same tylko roboty murarskie od sumy preliminowanej 2%.

Przy ofertach na same tylko roboty kamieniarskie od sumy preliminowanej 3%.

Przy ofertach na jednę z reszty powyższych robót od sumy preliminowanej 5%.

Wadyum to ma być złożone w kasie Wydziału krajowego w gotowce lub w papierach wartościowych, do lokacyi pupilarnych kapitałów przydatnych, obliczonych podług kursu podanego w „Gazecie Lwowskiej" w przededniu oddania oferty.

Na złożone wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór onego na kopercie oferty.

Plany budowy. ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, kosztorys sumaryczne i spisy cen jednostkowych, można przejrzeć w kancelaryi techniczno-artystycznego kierownika budowy, ulica Słowackiego nr. 8, w godzinach przedpołudniowych, gdzie ubiegający się o to przedsiębiorstwo zarazem podjąć mogą wzory do deklaracyi, tudzież odpisy warunków, kosztorysów i cenników.

Z rady Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 28 września 1877.

(5220 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2444. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, iż względem wydzierżawienia dostawy żywności dla tutejszo - sądowych aresztantów i inkwizytów na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach publiczna licytacya dnia 15 października i 29 października 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za podstawę ustanowienia ceny dziennej żywności przyjmuje się cena w tym roku płacona t. j. 1) za każdą porcyę strawy gotowanej bez chleba normą potraw przepisanej ilości i jakości bez względu na liczbę aresztantów na wikcie skarbowym zostających po $10^1/_2$ kr.; 2) za 560 gramów chleba żytniego razowego po sześć i pół centa dziennie od głowy.

Za cenę wywołania ustanawia się tak dla zdrowych jak dla chorych aresztantów i więźniów po $10^1/_2$ kr. za każdą porcyę bez chleba, a za 560 gramów chleba żytniego razowego $6^1/_2$ kr., od której to ceny niżej licytacya odbywać się będzie.

Średni stan więźniów wynosi dziennie od 10 do 12 osób.

Kaucya przed licytacyą w gotówce złożyć się mająca wynosi 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszo-sądowej registraturze.

Kęty 17 września 1877.

(5217 2—3) **Edykt.**

L. 4695. C. k. sąd powiatowy d. m. w Samborze zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Bazylego Płaskacza w kwocie 100 złr. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 11 października, 8 listopada i 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacya realności pod lk. 104 w Waniowicach, dłużników Pawła i Nastki Sarachmanów własnej.

Cena wywołania 240 zł.

Zakład 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Sambor dnia 20 lipca 1877.

(5163 2—3) **Konkurs.**

L. 7111. Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem swoim z dnia 30 sierpnia 1877 do l. 3313 zezwoliło na założenie publicznej apteki w Zabłociu przy Żywcu

Ubiegający się o otrzymanie odnośnej koncesyi mają w terminie do 20 października 1877 wnieść prośby do c. k. starostwa w Żywcu w drodze właściwej władzy przełożonej, zaś w razie stanowiska prywatnego w drodze przynależnej władzy politycznej i wykazać:

a) miejsce urodzenia, wiek i stan. niemniej dotychczasowe zatrudnienie;

b) uzyskany stopień doktora chemii lub magistra farmacyi na uniwersytecie monarchii austryacko-węgierskiej;

c) dotychczasowe nienaganne zachowanie się pod każdym względem;

d) zasługi położone w zawodzie aptekarskim;

e) potem kapitał zakładowy i

f) umiejętność języka polskiego.

Z c. k. starostwa.

Żywiec 15 września 1877.

(5214 2—3) **Edykt.**

L. 3386. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Samborze czyni wiadomo, że dnia 11 października, 8 listopada i 20go grudnia 1877 o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $^{16}/_{10}$ w Marymowicach położona, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Walków Drozd własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 210 złr. 51 centów w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 czerwca 1877.

(5215 2—3) **Edykt.**

L. 3697. Dnia 11 października, 8 listopada i 20 grudnia 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $^{73}/_{86}$ w Waniowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Lesyka i masy nieobjętej ś. p. Iwana Lesyka własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 150 złr., a względnie 140 złr. 64 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 850 zł.

Wadyum 85 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim takze niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor 23 lipca 1877.

(5198 3—3) **Konkurs.**

L. 563 Przy podpisanym c. k zarządzie jest uwolniona posada pomocnika maszynisty z płacą dzienną 1 zł. 2 ct., kwaterowem rocznie 20 zł., deputatem 13 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego i ze systemizowanym deputatem soli.

Ubiegający się o tę posadę muszą umieć czytać i pisać po niemiecku i po polsku i są obowiązani wykazać się świadectwem złożonego egzaminu na maszynistę, zaświadczeniem lekarskiem zdrowia i metryką chrztu.

Ci, którzy rozumią ślusarstwo, mają przy równych zdolnościach pierwszeństwo.

Podania należy nadesłać w drodze przepisanej do 20 października 1877 r. do podpisanego zarządu. C. k. zarząd salinarny.

Kossów dnia 20 Września 1877.

(5043 3—3) **Edykt.**

L. 46064. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia p. Bronisławowi Brześciańskiemu, że przeciw niemu i Feliksowi Urbańskiemu na prośbę galicyjskiego banku kredytowego, nakaz zapłacenia temuż bankowi sumy wekslowej 300 zł. w. a. z przyn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu Bronisława Brześciańskiego nie jest wiadome, tedy ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dra Łubińskiego, a tegoż zastępcą p. adwokata dra Loterskiego, i wspomniony nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem p. Bronisława Brześciańskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki w należytym czasie dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż inaczej wynikłe ze zaniedbania złe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów dnia 31 sierpnia 1877.

(5036 3—3) **Edykt.**

L. 10457. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. w. a., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach, dnia 9 października, 13 listopada i 13 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Tomasza i Tekli Smolińskich własnej, w Pogórskiej Woli, w powiecie tarnowskim pod l. 8 położonej, nie stanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. Wadyum 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu pow. miejsk. del.

Tarnów dnia 9 lipca 1877.

(5124 3—3) **Edykt.**

L. 269. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 11 października 1877, 15 listopada i 11 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 550 w Rożnowie leżącej, dłużnika Teodora Stroicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na sumę 270 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi Jossla Kofflera w kwocie 45 złr. w. a. z pn. pod warunkami. które w tusądowej registraturze przejrzane być mogą. C. k. sąd powiatowy.

Zabłotów dnia 3 września 1876.

(5231 3—3) **Edykt.**

L. 3729. W dniu 27 września 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w budynku sądowym w Oświęcimie publiczna przymusowa sprzedaż gruntu w „Załoni" zwanego, 4 zagony obejmującego, Agnieszki Karczmarczyk własnego, w Babicach położonego, celem zaspokojenia należytości 235 złr. w. a. przez Jana i Małgorzatę Drabczyków wywalczonej.

Cena szacunkowa w kwocie 150 zł. w. a. stanowi pierwsze wywołanie.

Grunt ten sprzedanym będzie na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 18 sierpnia 1877.

(5028 3—3) **Edykt.**

L. 1926. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się tutaj w sądzie sprzedaż realności pod l. 81/109 w Luszowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużniczki Maryanny Kawa należącej, w protokóle zastawniczego zajęcia 9go października 1872 l. 6471 wpisanej w trzech terminach: na dniu 15 października 1877, 12 listopada 1877 i 10go grudnia 1877, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dąbrowa dnia 23 maja 1877.

(5030 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5625. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza i Weroniki Pajka w ilości 100 złr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod lk. 50 w Dąbrówce Janowi i Ewie Małkom należącej, w dniu 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1877 zawsze o godzinie 11 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1530 złr., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 28 sierpnia 1877.

(5031 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9898. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że na dniu 18 października 1877 o godzinie 10 przed południem dobra Płowce w powiecie Sanockim położone, w drodze publicznej licytacyi pod następującemi warunkami zostaną sprzedane:

1. Dobra te zostaną także niżej ceny szacunkowej w kwocie 10539 złr. 52 ct. ustanowionej, sprzedane;

2. Wadyum wynosi kwotę 530 zł. w. a. w gotówce.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania i inwentarz rzeczonych dóbr mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Przemyśl 8 sierpnia 1877.

(5032 3—3) **Edykt.**

L. 4131. C. k. sąd obwodowy w załatwieniu protokołu przesłuchania wierzycieli hipotecznych względem przedstawienia warunków sprzedaż ułatwiających, na zaspokojenie pretensyi Lische Weinbergera w kwocie 2660 zł. w a. z przynależytościami, tudzież Markusa Wallacha w sumie 7000 złr. w. a. z pn., przeciw Wiktoryi 1. Hebenstreitowej, 2. Klimontowiczowej wywalczonych, rozpisuje trzeci i ostatni termin do egzekucyjnej publicznej sprzedaży dóbr Wójtowa w powiecie gorlickim położonych, wyznaczając tenże termin na 16 października 1877 o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu obwodowego pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość sądowego oszacowania w kwocie 27522 złr. 49 ct. w. a., jednakże i poniżej tej ceny dobra rzeczone na tym terminie sprzedane będą. Wadym wynosi 2753 złr. w. a.
2. Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania i ekstrakt tabularny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.
3. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony sporne, c. k. urząd podatkowy w Gorlicach, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, zaś tych, którzyby po 28 marca 1876 do tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie, albo na czasie nie mogła być doręczoną, na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Jarosza i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 30 sierpnia 1877.

(5033 3—3) **Edykt.**

L. 6442. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia wywalczonej przez p. Antoninę Eminowiczowę przeciw p. Karolowi Nowakowskiemu sumy 1806 zł. w. a. z pn., odbędzie się na dniu 4 października, 5 listopada i 6 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie obwodowym tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż części dóbr Cucyłowa, do Karola Nowakowskiego należących, pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 14833 złr. 88 ct., poniżej której dobra powyższe na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedane nie będą, na trzecim terminie zaś dobra te także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.
2. Wadyum wynosi 1484 zł. w. a.
3. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stanisławów 4 sierpnia 1877.

(5035 3—3) **Edykt.**

L. 10456. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a., odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach 2 października, 6 listopada i 6 grudnia 1877, każdym razem o godź. 9 przed południ. egzekucyjna likwtacya realności dłużnika Jędrzeja Wypióra własnej, w Pogórskiej Woli, w powiecie tarnowskim pod l. 26 położonej, nie stanowiącej ciała tabularnego.

Cenę wywołania stanowi suma 350 zł. Wadyum 35 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu pow. miejsk. del.

Tarnów dnia 9 lipca 1877.

(5228 3—3) **Edykt.**

L. 9612. Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Parnesa w kwocie 300 zł. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 26 października, 23 listopada i 21 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności Józefa i Katarzyny Piatków l. 44 w Żabnie.

Cena wywołania 515 zł.

Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski.

Tarnów dnia 30 czerwca 1877.

(5037 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6280. Stacha Łańskiego z Rusinia uznano marnotrawcą.

Kuratorem mianowano Marcina Baszuka z Rusinia C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 22 lipca 1877.

(5240 3—3) **Edykt.**

L. 8965. C. k. sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa oznajmia, że w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 24 lutego 1877 l. 9365 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 70 w Zamarstynowie położonej, do masy rozbiorowej Henryka Bitschana należącej, na dniu 29 października 1877 o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 14497 zł. 2 ct. w. a.

Zakład wynosi 1450 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów dnia 24 sierpnia 1877.

(5202 3—3) **Edykt.**

L. 11293. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako instancya nadopiekuńcza małoletniego Józefa Bardasza w dn. 24 września 1853 urodzonego, wiadomo czyni, że uchwałą z dnia dzisiejszego opieka nad nim tymczasowo przedłużoną została.

Stanisławów 10 września 1877.

(5239 3—3) **Edykt.**

L. 6598. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa sek. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 262 złr. 54 ct. w. a., z większej 300 złr. w. a. pochodzącej, z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 1 czerwca 1870 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszymi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 11 zł. 2 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 46 ct. w. a. przymusowa sprzedaż tej ciało tabularne stanowiącej realności, dłużnika Michała Wesołowskiego własnej, w Kleparowie pod l. $^{26}/_{54}$ położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokóle zastawniczego opisania z dnia 1go marca 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 października 1877, na dniu 26 listopada 1877 i na dniu 24go grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1200 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 120 złr., jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Lwów dnia 7 lipca 1877.

(5210 3—3) **Konkurs.**

L. 548/pr. Celem obsadzenia posady nadleśniczego, ewentualnie także posady leśniczego, w dobrach król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 14 października b. r.:

Posada nadleśniczego ewentualnie leśniczego nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden z zastrzeżeniem stabilizacyi po upływie roku przy zadawalniającej aplikacyi.

Nadleśniczy, który oprócz funkcyj właściwych obejmuje nadzór nad folwarkami miejskiemi, pobierać będzie tytułem płacy etatowej rocznie 600 złr., ryczałt na konie 400 zł. i zwrot kosztów jazdy koleją żelazną (3cią klasą) do rewiru Wybranówki;

leśniczy zaś płacę 400 rocznie i pauszał na konie 100 zł.; nadto oba wolne mieszkanie w rewirach z opałem i gruntem do odnośnego rewiru dla leśniczego do użytku dodanym.

Ubiegający się o te posady. winni wnieść w powyższym terminie podania swe do prezydyum Magistratu i obok dokładnego wyrażenia, o którą z rozpisanych posad kompetują, zaopatrzyć podania w dowody uzdolnienia, mianowicie wykazać się ze złożonego z dobrym postępem egzaminu wyższego z gospodarstwa lasowego, ze znajomości języków krajowych i z dotychczasowej praktyki.

U kompetentów na posadę nadleśniczego pożądanym jest dowód znajomości budownictwa miejskiego, jakoteż miernictwa.

Prezydyum Magistratu król. stołecznego miasta.

Lwów dnia 19 września 1877.

(5097 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4127. Iwan Popowicz z Szołominiec, syn Fedka Popowicza, został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 4 września 1877 l. 14230 za marnotrawcę uznany; kuratorem ustanowiono Wasyla Tyrawskiego z Szołominiec.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 11 września 1877

(5243 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 636. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na podaną prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przymusowa sprzedaż zastawnie opisanych i oszacowanych gruntów pod N. R. 1 i budynków pod N. D. 2 egzekuta Petra Basaraby w Cecorach, ciała tabularnego nie stanowiących, na zaspokojenie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego resztującej pożyczki 227 zł. 95 ct. z pn., w terminach dnia 10. 23 i 31 października 1877, każdym razem o godzinie 9 rano tu w sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł. w. a. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 100 zł. w. a.

Reszty warunków licytacyjnych mogą być każdego razu w zwykłych urzędowych godzinach w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa dnia 14 lutego 1877.

(5090 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3689. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Szymona Weissmana w ilości 170 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18 października 1877, dnia 8 listopada 1877 i dnia 4 grudnia 1877 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przedaż realności w Krechowicach pod Nr. 198 położonej, dłużnika Macieja Grabowskiego własnej, w protokole z dnia 9. grudnia 1875 L. 5935 na kwotę 340 złr. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 30 czerwca 1877.

(5166) 2—3) **Edykt.**

L. 7504. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości powszechnej, że wskutek uchwały c. k sądu obwodowego w Samborze z 8 maja 1877 l. 6447 w sprawie wekslowej Leona Selzer przeciw Janowi Mazur o 561 złr. 60 cent. z pn. przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy wekslowej 561 złr. w. a. zodsetkami 6% od dnia 5 kwietnia 1872 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 9 złr. 87 cnt. w. a. tudzież kosztami egzekucyi 9 złr. 8 cnt. 4 złr. 17 ct. 10 złr. 75 cnt. 4 złr. 22 cnt. 10 złr. 40 ct. i 8 złr. 11 ct. w. a. na rzecz Leona Selzera publiczną przymusową sprzedaż połowy gruntu pod lk. 52 w Borysławiu położonego, „na moczarach" zwanego dłużnika Jana Mazura własnej i niestanowiącej ciała tabularnego na terminach następujących trzech dnia 15 października, dnia 14 listopada i dnia 17 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej połowy gruntu w ilości 1231 złr. 25 cnt. w. a. — Licytanci winni złożyć komisyi licytacyjnej sądowej wadyum wynoszące 10 procent ceny szacunkowej wystawionej na sprzedaż połowy gruntu w gotówce lub książeczkach wkładkowych kasy oszczędności lub w publicznych papierach wartościowych, a mianowicie w obligacyach indemn. listach zastawnych lub akcyach hipotecznych wedle kursu w dzień licytacyi notowanego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Protokół opisania przymusowego i ocenienia rzeczowej połowy gruntu i dalsze warunki licytacyjne pozostawione są do przejrzenia w registraturze sądowej.

O tem uwiadamia się c. k. urząd podatkowy w Drohobyczu, egzekwującego Leona Selzera, egzekuta Jana Mazura, Chaima Frenkla, który uzyskał prawo nadzastawu na rzeczoną połowę gruntu pto 250 złr. z pn. 500 złr. w. a. z pn. i 250 złr. w. a. z pn. tudzież współwłaściciela tego gruntu Michała Mazura i możebnych z imienia oraz miejsca zamieszkania niewiadomych wierzycieli Jana Mazura, który prawo zastawu na sprzedać się mającym gruncie uzyskali tychże przez edykta, oraz Dr. Wahllernera adwokata, którego niniejszem kuratorem się ustanawia, doręczając mu stosowny dekret.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz 1 lipca. 1877.

(5096 2—3) **Edykt.**

L. 4561. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Izraela Ekera sprzedane zostanie pole w przestrzeni około dwóch morgów, należące do realności pod Nrem 35. w Srodopolcach, własność Iwasia Stefaniuka stanowiące, celem zaspokojenia 17 złr. z pn. w terminach licytacyjnych 11 października 1877, 8 listopada 1877 i 20 grudnia 1877.

Cena wywoławcza 500 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 27go lipca 1877.

(5237 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 12.262/2962/IV. Die auf Grundlage des § 14 des Gesetzes vom 14 Mai 1874 in Wien, Brünn, Prag, Lemberg, Graz und Innsbruck, dann Linz, Troppau, Krakau, Czernowitz und Bregenz etablirten Offiziers-Aspiranten-Schulen werden, so wie nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen auch „Filial-Schulen" in anderen Landeshaupt- und sonstigen größeren Städten, etwa in: Klagenfurt, Laibach, Salzburg, Pilsen, Görz, Triest etc. rücksichtlich des Schuljahres 1877/78 am 1 Dezember l. J. eröffnet.

Der hauptsächliche Zweck dieser Anstalten, besteht in der gründlichen Heranbildung von Aspiranten der k. k. Landwehr und auch sonstiger, der Wehrpflicht nicht unterliegender Bewerber zu Kadeten (Offizieren) im nicht aktiven Verhältnisse. Hiezu werden, wie bisher Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglichen Anmeldungen, auch Tages-Curse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände, gründet sich auf den für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen wir unentgeltlich geboten, und werden auch die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Zeichen- und Schreib-Requisiten kosten frei verabfolgt.

Zu dem Unterrichte in den Abend-Kursen werden an Werktagen die Abendstunden von 7 bis 9 Uhr und theilweise auch die Nachmittage der Sonn- und Feiertage in Anspruch genommen.

Die theoretisch-praktischen Vorträge, werden allenthalben mit letzten Juli 1878 bendet

Die Monate August und September sind zur Vornahme praktischer Uebungen bestimmt. Im Monate Oktober finden die Schlußprüfungen statt.

Aufnahms-Modalitäten

1. Aspiranten, welche ohne Inanspruchnahme einer anderen, als der im vorstehenden Alinea 5. gewährten Begünstigung seitens des Landwehr-Aerars die Ausbildung zum Kadeten (Offizier) des nicht aktiven Verhältnisses anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

2. Die aerarische Verpflegung, während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule, kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht aktiven k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflektirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, welche sich damit des im Punkte 1. enthaltenen Vortheiles begeben, werden, im Falle ihrer Qualifikation überhaupt von den zuständigen Bataillons-Kommanden rechtzeitig einberufen, und behufs der ungeschmälerten Frequentirung des Tages-Curses an einer, vom Ministerium bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, dem am betreffenden Schulorte etablirten Instruktions-Cadre in Verpflegszutheitung übergeben.

Die eventuelle Abfendung dahin, erfolgt auf aerarische Kosten. Auf die Dauer der vorgedachten Zutheilung, erhalten diese Aspiranten, gleich den, dem systemisirten Präsenz-Stande des Cadre ausnahmsweise entnommenen, die chargemäßigen Gebühren, außerdem werden denselben die den Frequentanten der k. k. Kadetenschulen zugestandenen materiellen Begünstigungen und ein für die Anschaffung von Behelfen zur Erweiterung ihrer Ausbildung durch Selbststudium bestimmtes monatliches Pauschale von 6 fl. ö. W. zugewendet.

Die vom Beginne bis zur Beendigung des Lehr-Curses zugebrachte Zeit, wird ihnen, so wie jenen Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht aktiven Landwehr, welche unter Belassung in diesem Verhältnisse, sich zur Frequentirung eines Curses in seinem vollen Umfange rücksichtlich der Dauer sowohl, als der sämmtlichen vorgeschriebenen Lehrgegenstände und auf eigene Kosten gemeldet haben, (Punkt 1) zwar nur einfach, jedoch als aktive Dienstleistung gerechnet.

3. Die nach Vorstehenden genauestens zu präzisirenden Gesuche, sind längstens bis 25 Oktober l. J. an jenes k. k. Landwehr-(Landesvertheidigungs) Commando zu leiten, in dessen Bereiche die Aspiranten domiziliren.

Bewerber aus dem Zivilstande haben ihre Gesuche mit dem von der politischen oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltsortes (bei Staats- und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Aemter) ausgefertigte Nachweise über: die Geburtsdaten, den Zuständigkeitsort, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenzmittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebens wandel zu instruiren.

Seitens der Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht aktiven Landwehr, ist den Gesuchen der Nachweis über die genossene allgemeine Bildung und gewonnene militärische Ausbildung zuzulegen.

Wien, am 12 September 1877.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

(5174 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6832. Na zaspokojenie należytości Rifki Fichman w sumie 218 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya realności w Siedliskach pod kons. nr. 24, do masy spadkowej ś. p. Fryderyka Briese należącej, w 3 terminach, dnia 22 października, 23 listopada i 12 grudnia 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania jest cena szacunkowa na 770 zł. w. a. Wadyum wynosi 100 zł. wal. austr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Od c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 24 sierpnia 1877.

(5206 2—3) **Edykt.**

L. 5786. Dnia 25 października, 22 listopada i 13 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, przedsięweźmie sąd sprzedaż gruntów „na Hołowczetach i pańskiej górze" do realności l. 107/25 w Starejsoli należących, Tońci Jaśniewicz i masy nieobjętej Leopolda Jaśniewicz własnych, celem zaspokojenia sumy wekslowej 115 zł. w. a. z pn., na rzecz Leizora Abraham.

Cena wywołania 80 zł. Wadyum 8 zł.

Resztę warunków wolno w tuts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 27 listopada 1876.

(5131 2—3) **Edykt.**

L. 3926. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach na zaspokojenie wywalczonej przez Salomona Klejna pretensyi w kwocie 77 zł. w. a. rozpisuje się egzekucyjna licytacya trzech morgów gruntu Nazara Szmerhana własnych, ciała tabularnego niestanowiących pod n. k. 83 w Ładyczynie, w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 22 października, dnia 19 listopada i dnia 17 grudnia 1877. każdym razem o godzinie 9 z rana na pierwszych dwu terminach, tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a. Wadyum 30 złr. w. a. Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce 15 listopada 1876.

(5142) 2—3 **Edykt.**

L. 8492. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem ściągnienia wierzytelności Laji Gangberg w kwocie 350 złr. wa. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to na dniu 25 października 22 listopada i 20 grudnia 1877 publiczna przymusowa sprzedaż trzech morgów gruntu dłużnika Michała Kołodzieja własnych, pod l. k. 116 w Przemyślu na Zasaniu położonych, tudzież ¼ części realności pod l. k. 105 w Przemyślu na Zasaniu położonej z wyłączeniem części ogrodu i zabudowań małżonków Antoniego i Stefanii Stobieckich własnych w sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 400 złr. wyprowadzona Wadyum wynosi 40 złr. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w sądowej registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się także możliwych niewiadomych wierzycieli zastawniczych ustanawiając dla tychże kuratora p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata Dr. Regera któremu zarazem uchwałę licytacyjną z dnia 30 czerwca 1877 l. 8492 doręcza się.

Przemyśl 30 czerwca 1877.

(5276 2—3) **Konkurs.**

L. 12765. Przy sądzie powiatowym w Wadowicach, opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25 % umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 1. października 1877 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków. 18 września 1877.

(5292 2—3 **Edykt.**

L. 8781. Dnia 25 września ewentualnie 23 października i 19 listopada 1877 o 10 godzinie rano odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej l. 47 w Korczynie, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, Konrada Klimoczko własnej, na zaspokojenie wierzytelności Ozyasza Sternberga w kwocie 50 złr. z pn.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Cena szacunkowa wynosi 315 złr. w.a.

Sokal 2 sierpnia 1877.

(5268 3—3) **Edykt.** L. 50750.

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Towarzystwa akcyjnego fabryki papieru w Czerlanach w likwidacyi.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi dr. Dylewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Pomianowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 pazdziernika 1877 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 listopada 1877 i podać ją na terminie na dzień 27 grudnia 1877 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 25 września 1877.

(5088 3—3) **Edykt.**

L. 1634. C. k. sąd powiatowy Sokalski zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Chaskla Bienstock, że na prośbę Antoniego dra Broniowskiego, uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1634 wpis wykreślenia prawa zastawu dla wierzytelności 137 zł. 34 ct. m. k. z pn. w stanie biernym $^{1}/_{12}$ części realności pod l. spis. 15 st. 84 n. w Sokalu na rzecz Chaskla Bienstock wpisanego zarządzono i uchwałę tę dla Chaskla Bienstock na ręce ustanowionego dlań kuratora adwokata dra Filipowskiego w Sokalu wysłano.

Sokal 21 lutego 1876.

(5070 3—3) **Edykt.**

L. 1402. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Leizora Rubinstein w kwocie 153 zł. 50 ct. z pn. przymusową licytację realności Mateusza Motoniewicza w Sieniawie pod l. 245 położonej, karty hipotecznej nie stanowiącej na 150 zł. ocenionej, na dzień 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1877 w gmachu sądowym zawsze o godzinie 10 rano.

Protokoły opisania, ocenienia, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze.

Sieniawa 28 czerwca 1877.

(5072 3—3) **Edykt.**

L. 5421. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 16 listopada, 14 grudnia 1877 i 18 stycznia 1878 r. o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Bębenka pod l. 33 w Zielonce położonej.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Akt opieczętowania, oszacowania i resztę warunków licytacyi można w registraturze przejrzeć.

Sokołów 30 sierpnia 1877.

(5089 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3597. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. galic. Banku akcyjnego hipot. we Lwowie przeciw Eliaszowi Lablowi Herschthalowi pto 1395 zł. 10 ct. wraz z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 7/2 w Klaśnie położonej, ciało tabularne stanowiącej, w dniach 5 listopada, 5 grudnia 1877 i 5 stycznia 1878 r., każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum wynosi kwotę 400 zł. w. a, bądź w gotówce bądź w papierach publicznych.

Resztę warunków licytacyjnych można w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka 20 sierpnia 1877.

(5095 3—3) **Edykt.**

L. 3328. W dniach 18 października, 13 listopada i 19 grudnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem, będą sprzedane publicznie dwa kawałki pola pod N. 6 w Wolicy baryłowej, Matwija Wasiluka własne i na 450 zł. w. a. ocenione na rzecz Izaka Halperna o 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 30 czerwca 1877.

(5101 3—3) **Edykt.**

L. 5554/kar. U zasądzonego za zbrodnię kradzieży Jakóba Sygall znaleziono: srebrną tabakierkę, złoty łańcuszek z medalionem, sygnet złoty i szpilkę złotą z lit. W. L. które wedle wszelkiego pozoru pochodzą z kradzieży.

Wzywamy właściciela ażeby się zgłosił w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie, i prawo swe do przedmiotów opisanych wykazał, ile że takowe na żądanie obwinininonemu wydane zostaną.

Tarnopol dnia 24 sierpnia 1877.

(5265 3—3) **Edykt.**

L. 10618. Sokalski c. k. sąd powiatowy zawiadamia p. Artura ks. Jabłonowskiego w cesarstwie rossyjskiem zamieszkałego, że przeciw niemu wniósł tu p. Karol Horain na zabezpieczenie swego prawa dzierżawy, prośbę o zastawnicze opisanie dóbr Litowirza w granicach cesarstwa austryackiego położonych, przedmiotu tabuli krajowej nie stanowiących, w którym to celu termin na dzień 2 października 1877, o 11 godzinie rano na miejscu w Litowirzu wyznaczono i kuratora dlań w osobie p. Adolfa Majewskiego ustanowiono.

Sokal 16 września 1877.

(5226 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 45430. W celu zabezpieczenia budowy mostu N. 154 na starem korycie rzeki Stryju pod Synowódzkiem wyżnym na trakcie stryjskim wraz z budową czterech lodowców, urządzeniem drogi dojazdowej i rozebraniem starego mostu, odbędzie się w dniu 11 października b. r. w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna wynosi 8246 zł. 53½ ct.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem ofiarowanej ceny nietylko cyframi lecz także i literami w powyższym terminie a to najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 20 września 1877.

(5290 2—3) **Edykt.**

L. 5119. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z 9go czerwca 1877 l. 28962, przedsięweźmie celem wydobycia kwoty 232 złr. z pn. przez Leisera Weilera przeciw Henrykowi Huber wywalczonej, przymusową przetargową sprzedaż realności pod lk. 28 w Falkenstein położonej, dnia 4 października 1878, 18go października 1877 i 25 października 1877, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 885 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzy prawo zastawu po 1 maja 1876 uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona w Szczercu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 20 lipca 1877.

(5275 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1376. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy żywności dla aresztantów i więźniów tutejszo sądowych na rok 1878 odbędzie się publiczna licytacya w dwóch terminach, a mianowicie dnia 4 października 1877 i dnia 11 października 1877, każdym razem o godzinie 10tej z rana w biurze podpisanego c. k. sędziego, do której chęć licytowania mających, zaprasza się z tym dodatkiem, iż wolno jest warunki licytacyjne przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

Tuchów dnia 22 września 1877.

(5264 2—3) **Edikt.**

Zl. 5373. Der dem Wohnorte nach unbekannte Lipe Schapira wird hiemit verständigt, daß Nathan Bassaches gegen ihn hiergerichts unterm 24 Mai 1877, Zl. 5373 wegen Miethzinsforderung von 360 fl. ö. W. klagbar aufgetreten, und daß zur summarischen Verhandlung dieser Angelegenheit der Termin auf den 17 Oktober 1877, 9 Uhr Vormittags bestimmt ist, daß demselben zum Kurator ad actum Adv. Dr. Ornstein in Brody bestellt, und demselben die oberwähnte Klage zugestellt wurde.

Es wäre demnach demselben angezeigt entweder persönlich bei der Tagsatzung zu erscheinen oder dem genannten Kurator die nähern Informationen zu ertheilen.

K. k. Bezirksgericht.

Brody, 23 Juni 1877.

(5236 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19518. C. k. notaryusz Alojzy Schneider reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 czerwca 1877 l. 7610 z Ustrzyk dolnych do Radymna przeniesiony ma urzędowanie swe w Ustrzykach dolnych dnia 25go września 1877 zamknąć, zaś dnia 26 września 1877 na swej posadzie w Radymnie rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 11 września 1877.

(5347 1—3) **Edykt.**

L. 782. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że celem zaspojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 91 złr. 52 ct w. a. z pn. przedsięweźmie sprzedaż realności w Kamieniu pod lk. 127 położonej, Antoniego Gancarza własnej, w dniach 4go października, 1877, 6 listopada i 5 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi przy zaciągnięciu tej pożyczki przyjęta wartość szacunkowa wzmiankowanej tej realności 350 zł. w. a., poniżej której takowa przy dwóch pierwszych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi $^{10}/_{000}$ ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt opisania zastawowego, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze, zaległości podatków w kasie podatkowej, a ciężary gminne w urzędzie gminnym.

Nisko dnia 29 kwietnia 1877.

(5291 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5836. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę p. Karoliny Maksymowiczowej w celu zaspokojenia pretensyi 564 złr. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 18 października 1877, 8 listopada 1877 i 29 listopada 1877, każdym razem o 10tej godzinie przed południem w sądzie tutejszym sprzedaż w drodze licytacyi połowy z $^{9}/_{10}$ części realności w Stryju na Łanach położonej, pod lk. 82 do Henryka Manga należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 2463 złr. 93 ct. w. a. jak wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący mieć udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 20 lipca 1877.

(5293) 1—3) **Edykt.**

L. 1007. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że dnia 27 października, 22 listopada i 20 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 184 w Błażowy położonej, Walentego Bednarza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącego, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia wierzytelności 196 zł. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 11 marca 1877.

(5342 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3933. Celem zaspokojenia należytości indemnizacyjnych w kwotach 1 złr. 34 $^{1}/_{2}$ ct., 31 złr. 60 ct. i 9 złr. 62 ct. z pn. przeciw Lei Streisand i Rafałowi Glanz przez c. k. prokuratoryę skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego wywalczonych, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 15 w Narajowie położonej, ciało tabularnej stanowiącej, na 1037 zł. oszacowanej, w dniach 28 września, 31 października i 30 listopada 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Licytanci winni złożyć wadyum 10 od sta ceny szacunkowej i wywołania w gotowiznie, lub w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej.

Realność powyższa zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także niżej ceny szacunkowej, która jednak pokryć musi wszystkie wierzytelności zahipotekowane sprzedaną.

Na wypadek nieudania się trzeciego terminu ustanawia się celem ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 listopada 1877 o godzinie 10 rano, wzywając wszystkich zahipotekowanych wierzycieli do jawienia się z tem, że niejawiący się uważani będą jako przystępujący do większości głosów obecnych wierzycieli.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze; ciężary w tabuli i urzędzie podatkowym.

O czem się wszystkich interesowanych, osobiście zaś wszystkich tych, którzy po dniu 8 marca 1876 r. do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, mianowicie także wierzyciela hipotecznego Dom. T. I. pag. 240 n. 17 on. z nazwiska niewiadomego do rąk kuratora adw. dra. Finkelsteina i niniejszym edyktem uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 26 lipca 1877.

(5351 1—3) **Kundmachung.**

Z. 9434. Von der aus 56 Blättern bestehenden, einheitlich durchgeführten Marschrouten-Karte der oester. ung. Monarchie im Maße 1: 300.000 gelangt die erste, Siebenbürgen und Galizien umfaßende Serie mit 17 Blättern und dem Uebersichtsblatte Ende September d. J. zur Ausgabe.

Die aus 8 Blättern und dem Titelblatte bestehende zweite Serie, enthaltend Böhmen und Mähren wird Ende October, der Rest der Karte mit 29 Blättern als dritte Serie Ende Dezember l. J. veröffentlicht werden.

Die Karte ist auf Grund amtlicher Daten bearbeitet, und als Instradirungs-Behelf bestimmt, kann aber auch allgemein als vollkommen verläßliche Distanz- und Reisekarte benützt werden.

Dieselbe enthält die politischen Abgrenzungen, die Amtssitze der politischen Behörden die Haupt-Neben- und Zwischenmarschstationen, die Eisenbahn-Post-Telegrafen und Dampfschifffahrts-Stationen, so wie alle im Betriebe befindlichen Lokomotiv- und Pferde-Eisenbahnen alle Straßen und Fahrwege.

Die Entfernungen zwischen den Haupt-Neben- und zwischenmarsch-Stationen sind in Kilometern, im Gebirge die Distanzen an den Fußwegen und Reitsteigen nach Gehstunden angegeben.

Zur Karte gehört das länderweise und alfabetisch geordnete Ortsregister.

Der Preis eines Blattes, unaufgespannt beträgt 24 kr. des Uebersichtsblattes 10 kr., des completten unaufgespannten Exemplares daher 13 fl. 30 kr.

Aufgespannt kostet die Karte u. z.

1. Ein Blatt auf grauen Perkail sechstheilig aufgespannt 54 kr., ein Uebersichtsblatt 40 kr., ein Schuber 1 fl., daher ein komplettes aufgespanntes Exemplar in 4 Schubern 34 fl. 10 kr.

2. Ein Blatt auf grauen Perkail aufgespannt in 4 Theilen gebrochen 48 kr., ein Uebersichtsblatt 34 kr., daher ein komplettes aufgespanntes Exemplar in einem Karton 27 fl. 54 kr.

3. Ein Blatt auf rohen, ungefärbten Perkail aufgespannt in 4 Theilen gebrochen 39 kr., ein Uebersichtsblatt 25 kr., daher ein komplettes aufgespanntes Exemplar in einem Karton 22 fl. 50 kr.

Das Ortsnamen-Register von Galizien kostet 40 kr. jenes von Siebenbürgen 45 kr.

Wien, im September 1877.

Vom k. k. Militär. geografischen Institut.

(5129 1—3) **Edykt.**

L. 3835. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach, celem zaspokojenia wywalczonej przez Jana Senetołę sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn., rozpisuje egzekucyjną licytacyę realności Piotra Szymańskiego nie tabularnej, pod n. k. 17 w Suszczynie, w trzech terminach: dnia 22 października, 19 listopada i 17 grudnia 1877, w sądzie tutejszym o godzinie 9 z rana, na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie także za niższą i jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 70 zł. Wadyum 10 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokóły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Mikulińce 30 września 1876.

(5218 1—3) **Edykt.**

L. 3659. Dnia 25 października 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w podpisanym sądzie licytacya połowy realności pod lk. 18 w Kalinowie, Józefa Edera własnej, na zaspokojenie pretensyi spadkobierców Jankla Blindera w kwocie 63 złr., na którym realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 360 zł. w. a.

Zakład 36 zł. w. a.

O czem się Michała Edera, Elżbietę Eder, Józefa Prętkiewicza, Jakóba Nostadt, Antoniego Kuhny, Filipinę Kuhny, tudzież wierzycieli, którzy po dniu 4 czerwca 1876 do tabuli weszli, lub którymby z jakiegokolwiek powodu uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora p. adwokata dra. Budzynowskiego.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 20 lipca 1877.

(5053 1—3) **Edykt.**

L. 3526. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Herscha Liebschütza i Izraela Weida, że na dniu 3 lipca 1877, l. 3526 wniosła Chaja Roth przeciw nim i innym pozew, na który to pozew wyznaczono termin na dzień 25 października 1877 o godzinie 10 rano o uznanie własności realności pod nr. 79 w Dąbrowie na imię Herscha Liebschütza zaintabulowanej o wyłączenie będącej z tą realnością indentycznej realności pod l. 127 w Dąbrowie z pod zastawnego opisania w sprawie Józefa Roth przeciw Mojżeszowi Roth pto. 1200 zł. i ustanowiono dla wspomnianych z miejsca pobytu niewiadomych kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Trzecieskiego.

Jest tedy rzeczą pomienionych ustanowionemu kuratorowi wczesnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa 14 sierpnia 1877.

(5219 1—3) **Edykt.**

L. 3696. Dnia 25 października, 15 listopada i 13 grudnia 1877 o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 47 i 33/rep. 65 w Pianowicach. powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała Walków własnej, w sprawie zakładu kredyt. włość. o 200 złr., a względnie 187 zł. 51 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor 1 sierpnia 1877.

L. 38972. (5295 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya Skarbu, padaje do powszechnej wiadomości, że w dotyczących c. k. powiatowych Dyrekcyach Skarbu. odbędzie się na dniu 5 listopada 1877, licytacya w celu wydzierżawienia niżej pomienionych rządowych stacyi mytniczych w Galicyi na rok 1878, mianowicie:

1. stacyi myta mostowego w Ciężkowicach tudzież stacyi myta drogowego w Zborowicach w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu.
2. stacyi myta drogowego i mostowego w Mościskach w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Przemyślu.
3. stacyi myta drogowego w Bohorodczanach i Koniuszkach, tudzież stacyi myta drogowego i mostowego w Bednarowie w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie, w końcu:
4. stacyi myta drogowego i mostowego w Jaśle w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Sanoku.

Szczegółowe obwieszczenie tyczące się bliższych warunków i postępowania przy licytacyi, można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych w registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu jakoteż przy każdej tutejszo krajowej c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu tudzież przy każdym c. k. nadzorze straży skarbowej.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu

Lwów dnia 23 września 1877.

Z. 38972.

Lizitations-Ankündigung.

Von der galizischen k. k. Finanzlandes-Direktion wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht daß bei den betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen am 5 November 1877 die Versteigerung wegen Verpachtung der nachbenannten Aerarial-Mautsstationen Galiziens für das Jahr 1878 stattfinden wird und zwar:

1. Der Brückenmauthstation in Ciężkowice und der Wegmauthstation in Zborowice bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Neu-Sandec.
2. Der Weg und Brückenmauthstation in Mościska bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl.
3. Der Wegmauthstation in Bohorodczany und Koniuszki, dann der Weg- und Brückenmauthstation in Bednarów bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau, endlich;
4. Der Weg und Brückenmauthstation in Jaslo bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sanok.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und den Vorgang bei diesen Mauthlizitationen, kann bei sämmtlichen Finanz-Bezirks-Direktionen und Finanzwach-Kontrolls-Bezirksleitern, so wie auch in der Registratur dieser Finanz-Landes-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg am 23 September 1877.

Doniesienia prywatne.

Już znany z taniości, rzetelności i dobrych towarów, handel **G. K. Nowickiego** we Lwowie, obok hotelu Warszawskiego, — poleca:

Kawy Ceylon, piękne, duże, **Moccę arabską** prawdziwą, i prawdziwą **Jawę złotą**, niemniej i tańsze gatunki, ręcząc za smak czysty.
Herbaty Chińskie i rossyjskie zjednały sobie już wziętość! Pół kilo złr. 1.60 cnt. — złr. 2 — złr. 3 — złr. 4.
Wina Węgierskie, Austryackie, Styryjskie, Reńskie, Francuskie i deserowe — około 50 gatunków — butelka od 55 ct. do złr. 6.
Porter angielski. Piwa butelkowe: Schwechackie, Pilzneńskie i Krasiczyńskie. (3761 26—?)
Wódki, Rosolisy i Likwory z fabryk: Łańcuckiej, Bilskiej i Tropawskiej i zagranicznych.
Wszelkie artykuły kuchenne, wchodzące w skład handlu korzennego, wyborowe a najtaniej.
Wody mineralne z zaręczeniem prawdziwości i świeżości sprzedaję w handlu i rozsyłam koleją lub pocztą, jak najstaranniej opakowane.
Zamówienia od zł. 50, posyłam franko do każdej stacyi kolei galicyjskich, nie licząc również za opakowanie. Przesyłki pocztą za zaliczką uskuteczniam najsumienniej odwrotnie. — Dziękując za dotychczasowe zaufanie i względy Szanownym P. T. kupującym tak w mieście jak i na prowincyi, polecam się takowym nadal.

Z poważaniem **Gustaw Kazimierz Nowicki.**

(4630 19—50)

Maść
przeciw
hemoroidom
doktora LABICHE w Paryżu.

Maść ta nowo wynaleziona jest jedynym środkiem skutecznym przeciw hemoroidom. W krótkim czasie rozpowszechniła się w całym świecie i tysiące ludzi zawdzięcza jej swe uleczenie. Przy używaniu jej nie potrzeba żadnych środków wewnętrznych, a uleczenie następuje bezzwłocznie. *Główny skład dla Galicyi* w aptece **Z. RUKERA**, ul. Skarbkowska l. 7 we Lwowie. Cena jednego słoika 1 zł. 30 ct. Za opakowanie pocztowe 15 ct.

Skład futer
B. SZARKIEWICZA
we Lwowie, Nr. 3, ulica Wałowa, w domu p. Wieczyńskiego.

Poleca Szanownej Publiczności zaopatrzony **skład futer** w najlepszych gatunkach jakie tylko w zakres tego handlu wchodzić mogą.

Wszelkie obstalunki tak na prowincyę jak i w miejscu z akuratnością, pospiechem i rzetelnością się wykonują.

Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal Szanownej Publiczności. (5074 4—4)

Handel w roku 1789 założony

Prawdziwe angielskie
SZIRTINGI I PERKALE
sztuka 24 metry czyli 40 łokci polskich
po złr. 7.50, 8.40, 9.60, 10.80, 12, 12.80.
Metr po . . . 25, 27, 31, 35, 41, 45, 50, 52 centów.
Łok. pol. po 15, 16, 19, 21, 25, 27, 30, 32 „
poleca
handel płócien i bielizny
Fryderyka SCHUBUTHA i Syna
LWÓW, Rynek l. 45.

Handel w roku 1789 założony

(4019 8—12)

Z dniem 1 października b. r. otwieram
BIURO KOMISOWE
w Berlinie
i pośredniczę w sprzedaży dóbr, lasów, zboża, żywego i martwego inwentarza, fabrykatów, jakoteż produktów surowych.
A. F. BROCHOCKI
BERLIN, Prinzenstrasse 76.

(5321)

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH
we Lwowie przy placu Bernardyńskim l. 863¼

poleca swój własnemi z najsuchszego materyału i podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów wykonanemi wyrobami obficie zaopatrzony
SKŁAD MEBLI
oraz wielki wybór
luster, materyi na meble, dywanów, sukna na podłogi, karniszów i kutasów do okien, jako też **mebli giętych i mebli żelaznych,**
po cenach stałych i niskich.

Przyjmuje także zamówienia na wszelkie do zawodu jego należące roboty i uskutecznia takowe pod zaręczeniem spiesznego i dokładnego wykonania.

(468611—12)

„EKONOMISTA“
Tygodnik ekonomiczny, handlowy i społeczny
wychodzi od 1 czerwca b. r. co soboty.

rzedpłata miejscowa i zamiejscowa: kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.

Każdy numer „EKONOMISTY“ zawiera: 1. **Dział konomiczny i społeczny**; 2. **Dział handlowy,** miejscowe i zamiejscowe sprawozdania, cenki, telegramy handlowe, sprawozdania z targów była i nierogacizny i sprawozdania z wszystkich gałęzi zemysłu i handlu; 3. **Sprawy kolejowe;** 4. **ział finansowy,** skorowidz dywidend i repertarz walnych Zgromadzeń, kursa telegraficzne i ciąnienia losów, obligacyj, akcyj, listów hipotecynych istro-węgierskich i zagranicznych, i 5. **Odcinek** (fejleton).

dczas krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej osobne sprawozdania z tejże umieszczane będą w „EKONOMIŚCIE“.

renumeraty najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym do administracyi „EKONOMISTY“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 16. (4490 21—25)

Bulion domowy
nadzwyczaj czystego wyrobu
pół kilo 3 zł. 60 ct.
Herbata proszkowa
czyli wysiewki z najlepszych gatunków, tegorocznego zbioru,
pół kilo 1 zł. 20 ct.
poleca **Karol Klimowicz**
ulica Wałowa Nr. 11.

(5252 2—8)

Galicyjski Bank Kredytowy
we Lwowie
przeniósł swe biura z dniem 1 października 1877 r. do własnego domu przy ulicy Jagiellońskiej l. 3.

(5352 1—3)

Kilkanaście butelek
starego miodu
(30-letniego)
nabyć można pojedyńczo po **3 zł.** butelka
w handlu
ZYGMUNTA BACZEWSKIEGO
plac Halicki. (4790 14—?)

Do sprzedania.
Trzy powozy (kareta z fabryki Brandmajera, faeton na pół kryty, i faeton całkiem odkryty), tudzież **para młodych koni** powozowych i para **młodych mułów.**

Bliższych szczegółów udziela Administracya *Gazety Lwowskiej.* (5075 5—3)

Skład wydawnictwa Przeglądu sądowego i administracyjnego:
USTAWY
o lichwie i pijaństwie
w jednej książeczce są do nabycia w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
tudzież we wszystkich innych księgarniach w kraju.
Cena egzemplarza 10 ct.

Kawę
najwyborniejszego, czystego i mocnego, jakoteż i łagodniejszego smaku
1 kilogr. po 1 zł. 80 ct.;
przednią 1 kilogr. po 1 zł. 60 ct.;
zieloną **kawę Ceylon**
najprzedniejszego gatunku
w średniem ziarnie po **2** zł. — ct.
w grubem ziarnie po **2** zł. **08** ct.
Cukier
58 ct. najlepszy, w głowie **1 kilogram** **58 ct.**

Wszelkie towary korzenne doborowej jakości, przedewszystkiem
Herbatę i Rum
po najumiarkowańszych cenach
poleca
O. T. Winckler
we Lwowie.

(5299 2—3)

Państwo Moszków
obora Ostrów i Żabcze, pół mili od Krystynopola, dokąd Eilwagen dochodzi,
sprzedaje
sześć buchajków
pół krwi Shorthorn i pełnej Holenderskiej, po cenie za każdy miesiąc wieku 10 zł. w. a.
Tychże ras
dwanaście krów zarodowych
i
dwanaście jałówek,
pierwsze po 30 zł. a. w. za sto kilo, a drugie po 35 zł. za sto kilo żywej wagi.

Ktoby chciał kupić jedną albo drugą partyę, dozwala się wybór z obydwu zarodowych obór, t. j. z 80 krów i tyleż jałówek.

Oraz są na sprzedaż w folwarku Moszków:
knurki i loszki czystej krwi Yorkshir,
w wieku 4—6 miesięcy od 20 do 25 zł. sztuka.

Zarząd Państwa Moszków.

(5350 3—6)

Mit geringer Mühe und am billigsten
erzeugt Jedermann selbst
das vorzüglichste Sodawasser vermittelst **KARL POCHTLER's bei der Wiener Weltausstellung 1873 mit Diplom, 1872 in Linz mit grosser silberner Medaille ausgezeichneten, k. k. priv.**
Sodawasser-Apparaten



zur Selbst-Erzeugung für Private, die dieses gesunde ärztlich häufig verordnete, angenehm erfrischende Getränk (die leichtfaßliche Gebrauchsanleitung befolgend) **stets frisch** liefern, solide dauerhafte Ausführung betreffend **alle bisherigen Fabricate übertreffen** und die **wesentliche Beruhigung** bieten, daß das darin erzeugte Sodawasser, lediglich chemisch reine Kohlensäure enthaltend, **von schädlichen Bestandtheilen und Unreinlichkeiten gänzlich frei bleibt,** welche Vorzüge bei der im August 1876 an der Wiener polytechnischen Hochschule vorgenommenen Prüfung durch folgendes Gutachten constatirt worden:

„Die durch mich ausgeführten Versuche geben ein glänzendes Zeugniss von der Güte der Pochtler'schen Apparate und des Materials, aus dem diese erzeugt sind. 6020

Professor **Jenny**, k. k. Bergrath u. Rector d. Wiener polytechn. Hochschule.“

Original-Fabrikspreise der Apparate:

Nr.	1	2	3	4	5	6
Inhalt:	5/10 Liter	1 Liter	1½ Liter	1¾ Liter	2 Liter	3 Liter
fl.	7.—	8.—	9.—	10.—	12.—	14.—

Preis eines Paquetes Ingredienzien, enthaltend: 1 Kilo Acidum tartaricum und Bicarbonas Sodae vorzüglichster Qualität im richtigen Verhältniß fl. 1.70 inclusive Maßerl für die Pulver und Gebrauchsanleitung. **Emballage** per Stück Nr. 1—3 **60 kr.**, Nr 4—6 **80 kr.**

Depot für den Detail-Verkauf bei
Theod. Wilh. Eisert, Wien, verl. Kärntnerstr. 51,
Ecke der Maximilianstr

Schriftl. Aufträge prompt geg. Nachnahme. Illust. Pre

(2842 3—3)
